Po konfiskacie nakład 2-gi

ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. [illegible] A Rok XIV

WARSZAWA CZWARTEK 23 marca 1939 R.

Cena 10 Gr. w

„KTO WIECZOREM NA POGRANICZU UKŁADA SIĘ SPAĆ, NIGDY NIE WIE, CZYLI NIE ROZBUDZI SIĘ W PĘTACH, ALBO Z OSTRZEM MIECZA NA GARDZIELI".

Henryk Sienkiewicz „Krzyżacy"

Przejść do męskich decyzji

Dlaczego rząd był bezczynny?

Interpelacja posła Dudzińskiego

W środę odbyło się całodzienne posiedzenie Sejmu.

Na wstępie omawiano przedłożenie rządowe z zamknięciami rachunkowymi za r. 1936-7.

Sejm zatwierdził zamknięcia rachunkowe za ten okres oraz udzielił rządowi absolutorium.

Z kolei przyjęto bez dyskusji poprawki wprowadzone przez Senat do budżetu oraz do ustawy inwestycyjnej. Kilka ustaw m. in. ustawę o Polskiej Akademii Nauk Technicznych przyjęto bez dyskusji.

LEX JEDYNAK

Dłuższą dyskusję wywołał złożony przez pos. Jedynaka z Ozonu projekt ustawy o karencji długów rolniczych.

Sprawozdawca pos. Wróblewski przypomniał, że został wniesiony projekt ustawy dotyczący oddłużenia gospodarstw wiejskich, a podpisany przez wszystkich niemal posłów OZN. Wobec jednak zupełnego braku współdziałania ze strony Rządu w pracach nad tym projektem, komisja rolna doszła do przekonania, że nie zostanie on załatwiony przed 1-szym kwietnia r. b., t. j. przed terminem płatności znacznej ilości rat długów rolniczych. Dlatego wysunięty przez pos. Jedynaka projekt ustawy, na zasadzie której płatność kapitału w większości długów rolniczych miała być zawieszona i przywrócona wówczas, gdy cena żyta na giełdzie w Warszawie wynosić będzie w ciągu pół roku nie niżej 20 zł. za 100 kg. Projekt spotkał się ze sprzeciwem Rządu. Komisja rolna zdecydowała się na zupełną modyfikację projektu i wnosi o uchwalenie ustawy, która zawiera przepisy karencyjne jedynie do 30 czerwca r. b., a więc nie załatwia sprawy oddłużenia rolnictwa, ale daje czas na jej załatwienie.

Pos. Putek wyraża pogląd, że zamierzenia związane z projektem ustawy pos. Jedynaka nie będą miały w praktyce żadnego wyniku. Ustawa w tej postaci w jakiej została przedłożona może raczej przynieść perturbacje w świecie rolniczym. Długów, które zostały zaciągnięte z funduszu obrotowego reformy rolnej ustawa nie dotyczy. Jest tylko przyrzeczenie referenta ministerialnego złożone w komisji, że Bank Rolny nie będzie egzekwował swych pretensyj w okresie przejściowym. Jeżeli p. minister rolnictwa potwierdzi owe przyrzeczenie, to może to przynieść ulgę dla świata rolniczego.

Wobec wątpliwości podniesionej przez pos. Putka **p. Min. Rolnictwa** złożył krótkie oświadczenie, że w toku krótkiego czasu o którym mówi ustawa egzekucje należności funduszu obrotowego reformy rolnej nie będą stosowane.

Pos. Putka ostro zaatakował **pos. Rączkowski**, mówiąc, że p. Putek występuje i nigdy z niczego w Sejmie nie jest zadowolony. Projekt ustawy uchwalono w brzmieniu uzgodnionym z Rządem.

UBÓJ RYTUALNY

Ożywioną rozprawę wywołał projekt pos. Dudzińskiego zmierzający do całkowitego zniesienia uboju rytualnego. Sprawozdawca tego projektu pos. Leopold z Ozonu przypomniał, że pos. Dudziński domaga się natychmiastowego zniesienia uboju rytualnego, natomiast komisja proponuje zniesienie uboju rytualnego etapami i w tym duchu wprowadziła poprawki.

Pos. Somersztajn złożył imieniem koła żydowskiego „stanowczy protest przeciwko jaskrawemu pogwałceniu uczuć religijnych społeczeństwa żydowskiego i oświadcza, że w narzuconej jej walce na tle religijnym cała ludność żydowska okaże niewzruszoną wolę wytrwania i nie cofnie się przed żadnymi ofiarami".

Pos. Jóźwiak stwierdza, że ubój rytualny nie jest bynajmniej częścią składową religii żydowskiej. Jest to jedynie barbarzyński zwyczaj, który na całym prawie świecie przestał już istnieć. Jedynie całkowite zniesienie uboju rytualnego może przyspieszyć załatwienie tej sprawy.

DOŚĆ TOLERANCJI

Pos. Dudziński odpowiada referentowi.

Żydzi, kiedy się prowadzi przeciw nim jakąś akcję stosują zazwyczaj dwie metody. Odwołują się do uczucia szlachetności narodu polskiego, jego tolerancji i rycerskości, z drugiej strony posługują się metodą zastraszania. Polska tolerancja w ciągu wieków doprowadziła do tego, że dziś 80 proc. gospodarki narodowej jest w rękach obcego elementu, że prawie połowa dochodu społecznego jest zabierana przez 10 proc. ludności, że nie mamy wcale kapitalizacji. Z tym systemem należy zerwać i albo przystąpimy od razu do załatwienia punkt po punkcie wszystkich problemów dotyczących kwestii żydowskiej, albo będziemy dreptali w miejscu i czekali aż problemy te zwalą się nam na głowę i załamią naszą egzystencję.

Przemówienie pos. Dudzińskiego nagrodzono oklaskami, niemniej jednak projekt jego uchwalono w brzmieniu zmienionym przez komisję, to znaczy, że ubój rytualny znoszony będzie etapami, a nie odrazu.

WYKUP GRUNTÓW

Z kolei uchwalono ustawę o wykupie gruntów zajętych pod budynki oraz gruntów czynszowych. Chodzi tu o unieruchomienie wykupu gruntów kościelnych przez osoby wyznania nie chrześcijańskiego. Przeciwko tej ustawie wystąpił żyd pos. **Sommersztajn**, a odpowiada mu poseł Stoch.

— P. Sommersztajn — mówił **poseł Stoch** —roztoczył przed nami całą tęczę chwytów, którymi się zwyczajnie posługuje. Znajdujemy się obecnie w okresie cichej rewolucji zupełnie uzasadnionej. Zmiany społeczne wymagają ciągłych zmian ustawowych. Ustawy są wydawane w różnych okresach i pewne rzeczy w pewnym okresie nie były brane pod uwagę. Naszą rzeczą jest przeprowadzić korekturę błędów. Ponieważ statystyka wykazała, że duży procent tej ziemi ma przejść w ręce żydowskie, to wyraźnie oświadczam, że dobrze jest, iż w ten sposób bronimy się przed tym.



W związku z uznaniem de jure przez rząd polski rządu gen. Franco, poseł R. P. przy rządzie narodowym minister Marian Szumlakowski złożył w Burgos na ręce gen. Franco swe listy uwierzytelniające. Zdjęcie przedstawia moment uroczystego powitania min. Szumlakowskiego przed rezydencją gen. Franco w Burgos.

Niemcy już rządzą Kłajpedą

Stan wyjątkowy na Litwie

Of cjalny komunikat rządu

KOWNO, 22. 3. Ogłoszono tu oficjalny komunikat Rady Ministrów, który brzmi:

Rada ministrów po poinformowaniu członków sejmu o sytuacji, oraz biorąc pod uwagę stanowisko Rzeszy Niemieckiej, zgodziła się przyjąć żądanie Rzeszy w sprawie oddania kraju kłajpedzkiego. Dla uporządkowania spraw, związanych z przekazaniem kraju kłajpedzkiego, w dniu dzisiejszym udają się do Berlina upełnomocnieni wysłannicy Litwy.

Niemieckie biuro informacyjne z Berlina donosi, że w Kłajpedzie cała władza wykonawcza przeszła już w ręce dyrektoriatu. Gubernator litewski oświadczył dyrektorowi do spraw wewnętrznych dr. Beczerowi, że urzędy litewskie nie mogą już sprawować żadnej władzy w Kłajpedzie. Szaulisi oddziałami maszerują do koszar, gdzie są rozbrajani przez Niemców. Dr. Betcher podał do wiadomości publicznej rozkaz rozbrojenia szaulisów, nawołując jednocześnie ludność do zupełnego zachowania spokoju.

Rozgłośnia w Kłajpedzie została już obsadzona przez Niemców i odtąd co pół godziny nadaje komunikaty w języku niemieckim.

BERLIN, 22. 3. Z Kłajpedy donoszą, że zostało zwołane na godzinę 18 we wtorek posiedzenie sejmiku kłajpedzkiego, na którym dr. Neuman odczyta deklarację przyłączenia Kłajpedy do Niemiec.

STAN WYJĄTKOWY

KOWNO, 22. 3. Gabinet ministrów w Kownie na swoim dzisiejszym posiedzeniu postanowił rozszerzyć stan wyjątkowy na obszar całej Litwy. Ten stan wyjątkowy obowiązywał dotychczas tylko w Kownie i powiecie kowieńskim od grudnia roku zeszłego.

EWAKUACJA

BERLIN, 22. 3. Niemieckie biuro informacyjne donosi, że po przekazaniu władzy wykonawczej przez gubernatora litewskiego dyrektoriatowi, niemieckie władze bezpieczeństwa objęły pocztę, radiostację i urząd portowy.

Wojska litewskie przygotowują się do ewakuacji.

Tempo! Tempo!

Niezawisłość Słowacji. Zajęcie Czech przez wojska niemieckie. Protektorat niemiecki nad Słowaczyzną i pojawienie się wojsk niemieckich za Karpatami. Żądania gospodarcze, postawione Rumunii. Kłajpeda. Oto bilans ostatnich dni dziesięciu. Przypomina się tempo pierwszej niemieckiej ofensywy w 1914 r. na Belgię i Paryż. Tylko teraz dzieje się to na wschodzie.

Nie warto się trudzić oceną tego, o czym tak bezspornie świadczy saldo rachunku. Cała prawda w tym, że Niemcy tego zysku nie inkasują jeszcze, że rachunku nie uważają za ostateczny. Jakie będą dalsze pozycje i na czyją korzyść? Kiedy będzie się go regulować, kto ostatni zapłaci?

Reakcja w Polsce na oszałamiające tempo wydarzeń pozwala żywić nadzieję, że w pewnych warunkach możemy nie być pozycją bierną. Ale w p e w n y c h w a r u n k a c h, których ziszczenie się w dużej mierze zależy od nas samych. Przyglądając się w biernym milczeniu falom, obijającym się o nasze brzegi, możemy tylko sracić.

Niemcy odnoszą bezkrwawe zwycięstwa, rozporządzając dwoma czynnikami: pierwszy z nich — to zaskoczenie, to niebywałe tempo posunięć. Zanim inne państwa uświadomią sobie dokładnie, co zaszło, już następuje zdarzenie drugie. W ten sposób zapomina się o pierwszym i o możliwości realnego wpływu na rzeczywistość. Jak na boisku footbalowym, zaskoczone i oszołomione drużyny przeciwników tracą głowę i grają poniżej zwykłej formy. Drugi czynnik — to wyzyskanie powszechnej, zwłaszcza na zachodzie, obawy przed wojną. Niemcy tak że nie kwapią się do strzałów, ale potrafiły wytworzyć wrażenie, że one jedne posiadają konieczną determinację psychiczną i są do wojny najlepiej przygotowane. Tutaj wygrywa się bluff'em.

Co może Niemcy powstrzymać w zapędzie? Tylko istotne przekonanie, że nie są same w Europie. Na zachodzie, ale także i na wschodzie. Przekonanie, że nie są same, jako siła materialna, ale także, że nie są same, jako siła psychiczna. *Przeświadczenie, że znajdą się granice, poza którymi tempo nie oszołomi i groźby nie przerażą.*

Taką rolę musi odegrać Polska. I nie wystarczy do tego celu uzyskanie najwyższej sprawności materialnej i technicznej, na jaką możemy się zdobyć. Tę siłę mieli Czesi i oto wiemy, że nikt nie sięgnął po miecz. Zagadka haniebnego upadku Czecho - Słowacji wymaga rozwiązania.

Musimy w Polsce uczynić wszystko, by nie brakło nam siły moralnej. Ani w górze, ani w dołach. Tą siłą w r. 1920 wstrzymaliśmy nawałę bolszewicką, gdy wszystko wydawało się przegrane. Dziś mamy mimo wszystko jeszcze więcej czasu, niż wtedy, gdy hordy Trockiego zbliżały się do Warszawy.

W Polsce jest pod tym względem niesłychanie wiele do zrobienia, tylko *trzeba rzetelnie chcieć*. Bardzo znamienne są ostatnie uchwały ludowców. Aż do podziwu umiarkowana krytyka naszej polityki zagranicznej w przeszłości. Poprzestano na stwierdzeniu, że poprzednia krytyka była słuszna. Zato drugi ustęp pozytywny, dowodzący poczucia odpowiedzialności wobec Polski dzisiejszej i przyszłych pokoleń:

W obliczu niebezpieczeństwa i w momencie, kiedy w obronie całości granic i niepodległości państwa cały naród może lada chwila być wezwany do złożenia życia i mienia w ofierze, NKW postanawia zwrócić się do Pana Prezydenta o powołanie Rządu Zaufania Narodowego i umożliwienia wszystkim stronnictwom polskim współpracy nad umocnieniem bezpieczeństwa kraju i ponoszenia współodpowiedzialności za dalszy rozwój wypadków.

To dziś głos całej Polski. I radosnym jest zdarzeniem, że głos ten rzucili na szalę wypadków przedstawiciele stronnictwa c h ł o p s k i e g o.

Chłop — to reprezentant najbardziej rdzennej Polski, tej najbardziej osiadłej. Najmniej przeżarły go obce wpływy, najczystszą ma polską krew. I najwyżej c e n i w a r t o ś ć z i e m i, nie przefrymarczy jej i nie pozwoli jej sobie odebrać zaskoczeniem, czy groźbą. Najbliższy jest poczucia i n t e g r a l n o ś c i Polski.

Wszyscy w Polsce czekają na odpowiedź. Ale... tempo! tempo!

Tadeusz Gluziński

Audiencja na Zamku

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął we środę w południe w obecności pana marszałka Śmigłego Rydza Pana Prezesa Rady Ministrów generała Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Chmurno

Przewidywany przebieg pogody w dniu 23 b. m.:

Chmurno z rozpogodzeniami w dzielnicach zachodnich miejscami drobny opad. Nocą lekki mróz. W ciągu dnia ocieplenie. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

Min. Hudson opuścił Warszawę

W środę odjechał do Moskwy podsekretarz stanu Handlu zagranicznego Wielkiej Brytanii, min. Robert S. Hudson z małżonką.

Ministrowi W. Brytanii w dalszej podróży towarzyszyły osoby, które przyjechały wraz z nim do Polski.

Na dworcu wschodnim odjeżdżającego pana ministra Hudsona z małżonką żegnali: p. minister przemysłu i handlu Roman z małżonką, podsekretarze stanu w min. przem. i handlu Rose i Sokołowski, naczelnik Łubieński, wyżsi urzędnicy ministerstwa przemysłu i handlu, przedstawiciele tow. polsko - angielskiego, Izby Handlowej Polsko - Brytyjskiej i Rady Traktatowej.

Na pożegnanie przybyli w komplecie członkowie ambasady angielskiej z ambasadorem Kennardem.

MARZEC

23

CZWARTEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
5—35	17—52
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
6—14	20—54
Dł. dnia	Przybyło
12—17	4—33

Dziś św. Pelagii, Teodozji
Jutro św. Gabryela Arch.

TEATRY

TEATR WIELKI: „Carmen“ Bizeta.

TEATR POLSKI: „Obrona Ksantypy“ L. H. Morstina. Ostatnie przedstawienia.

TEATR NARODOWY: „Nasze miasto“ Wildera.

TEATR NOWY: Komedia Cowarda „Week-end“ z Ćwiklińską.

TEATR MAŁY: „Temperamenty“ A. Cwojdzińskiego. Ostatnie przedstawienia.

TEATR LETNI: Komedia Sardou „Madame Sans Gêne“ z Eichlerówną i Junoszą - Stępowskim.

TEATR ATENEUM: „Dziewczyna z lasu“ Szaniawskiego.

TEATR „8.15“: „Skowronek“ z Szczepańską.

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska): „Pani Bovary“ z Malicką. Ostatnie przedstawienia.

MAŁE QUI PRO QUO: Rewia „Pod parasolem“.

Teatr „MAŁE QUI PRO QUO“ „POD PARASOLEM“

rewia w 18 wybuchach z udziałem CHÓRU DANA, Heleny Grossówny, Stefanii Górskiej, Haliny Kamińskiej, T. Olszy, A. Boguckiego, Ws. Orłowa i B. Wasiela. 2 przedstaw. 7.30 i 10a. Dziś w czwartek wobec ćwiczeń OPL **PIERWSZE PRZEDSTAWIENIE rozpocznie się o Godz. 7.**

TEATR KAMERALNY: Komedia „Dom wariatów“. Po raz ostatni.

ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: „Most“ Surguczowa.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40): „Uciekła mi przepióreczka“ Żeromskiego. Po raz ostatni.

KONSERWATORIUM: W środę, 22 bm. o godz. 20-tej recital skrzypcowy Janiny Skomorowskiej. W programie: Bach, Mozart, Szymanowski, Haydn, Czajkowski i in.

FILHARMONIA: W piątek, 24 bm., Koncert symfoniczny. Orkiestrą dyryguje Jerzy Bojanowski, słynny z koncertów w Ameryce. W programie muzyka indiańska Childersa, poza tym utwory Prokofjewa, Berlioza i i. Solistą będzie pianista, Teofil Demetriescu.

STOŁECZNY TEATR POWSZ.: W środę, 22 b. m., na ul. Narbutta 14, o godz. 19-tej „Klub Kawalerów“, na ul. Grójeckiej 93, o godz. 19-tej „Obowiązek“.

CYRK: Codziennie o 20.30: Międzynarodowy turniej walk zapaśniczych (w stylu francuskim), o tytuł Mistrza Polski na r. 1939.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „Sama przez życie“, na scenie rewia.

ITALIA (Wolska 82): „Pani Walewska“.

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA „Pod Twoją Obronę“ i „Życie i śmierć Piusa XI“.

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Król królów“.

JURATA: „Zawiniłam“ i „Królestwo zakochanych“.

KOMETA: „W szponach Monte Carlo“.

MARS: „5 milionów szuka spadkobierców“ i „Zaginiona Dżungla“.

MIEJSKIE (Hipoteczna): „Modelka“.

NAPOLEON: „Trzy walce“.

PANORAMA (Rynek St. Miasta 14): Obrazy z Ziemi Świętej.

PRAGA: „Cyganka“ i rewia.

PRASKIE OKO: „Pani Walewska“ i dodatki.

ROMA: „Miasto chłopców“

SOKÓŁ: „Indie mówią“.

STUDIO: „Niebieski Lis“.

ŚWIAT: „Koniec pani Chaney“ i „Skrzydła nad Honolulu“.

Pożar w „Orbis'e“

We wtorek rano w biurze „Orbisu“ przy ul. Ossolińskich 8, wybuchł pożar.

Straż ogniowa po półgodzinnej akcji pożar zlikwidowała. Spłonął jedynie kawałek ściany na 3 piętrze.

Pożar powstał od niezabezpieczonej rury żelaznej przy piecyku.

Żyd — wyrafinowany morderca

podciął swej narzeczonej gardło

Makabryczne odkrycie na cmentarzu

Na sesji wyjazdowej w Święcianach rozpatrywana była ostatnio przez Sąd Okręgowy w Wilnie sprawa 22-letniego żyda Abrama Fojgera, krawca z zawodu, oskarżonego o zamordowanie szej narzeczonej, 18-letniej Blumy Zef.

Tło sprawy przedstawia się następująco: w majątku Daugieliszki w pow. Święciańskim na pobliskim cmentarzu żydowskim dokonano makabrycznego odkrycia. W gęstych krzakach w miejscu niedostępnym niemal że dla człowieka, pasterze okoliczni zna leźli silnie zmasakrowane zwłoki młodej kobiety. Niebawem zawiadomiono o odkryciu władze policyjne, które wszczęły energiczne śledztwo, celem wykrycia sprawców bestialskiego mordu. Ponieważ ustalenie nazwiska zamordowanej nie nastręczało żadnych trudności, policja w pracy swej miała ułatwioną sytuację, tym bardziej, że przed kilkoma godzi nami po wykryciu zwłok zamordowanej widziano ją z Abramem Fejgerem.

Niebawem żyda aresztowano pod zarzutem morderstwa. Początkowo nie przyznawał się do winy, w ogniu krzyżowych pytań jednak zeznał, że narzeczoną swą zamordował. Bezpośrednim powodem zabójstwa była kłótnia między narzeczonymi, gdyż Fejger mimo niejednokrotnych obiet nic, nie miał zamiaru żenić się swą narzeczoną.

Morderca po sprzeczce podciął swej narzeczonej gardło skradzionym sąsiadowi nożem rzeźnickim. Po upewnieniu się, że ofiara jego nie żyje, Fejger rozciął swej narzeczonej brzuch dużymi nożycami krawieckimi.

Sąd po dokładnym rozpatrzeniu sprawy skazał ohydnego mordercę na karę 7 lat więzienia.

Nowa Rada Miejska

podejmuje prace

Prezydent miasta zaprosił przewodniczących poszczególnych kół radzieckich na konferencję w nadchodzący czwartek celem omówienia spraw technicznych, związanych ze zwołaniem nowej rady. W szczególności chodzi o podział miejsc na sali, powołania komisji radzieckich itp.

Pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej, jak już donosiliśmy, odbędzie się w poniedziałek, 27 bm. Na zebraniu tym zostanie wniesiony preliminarz budżetu na rok 1939-40 oraz prowizorium na pierwszy okres.

Preliminarze te Rada przekaże nowopowołanej komisji finansowo budżetowej. Początek posiedzenia — o godz. 18.30 w sali Kolumnowej ratusza.

Następnego dnia tj. we wtorek, 28 bm. o godz. 18-ej zgodnie z zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych — odbędzie się zebranie wyborcze radnych dla wyboru prezydenta miasta, wiceprezydentów i ławników.

Kult morderstwa

Niezwykła jest historia sekty morderców w Indiach. Fanatycy ci mają na sumieniu milion ofiar rzuconych w ofierze swemu nienasyconemu Kali:

Prowadzona z nimi na śmierć i życie walka przez nieliczne oddziały kolonialnej armii angielskiej, obfitowała w wiele dramatycznych momentów. Wysnuta mistrzowskim piórem Kiplinga legenda tej najoryginalniejszej z walk przesuwa przed naszymi oczyma bohaterską obronę 3 żołnierzy angielskich, oblężonych przez tłum rozfanatyzowanych Hindusów. Widzimy jak oddział, idący z odsieczą, wpada w zasadzkę w wąwozie górskim.

Wojna zdaje się nie mieć końca.

A wśród Europejczyków przewija się postać skromnego Hindusa, służącego swym panom — postać urastająca do wielkości tytana — rzucającego zbuntowane Indie pod stopy białego człowieka.

W widowiskach bitewnych — po przez walczących ludzi i... słoni — przesuwa się sam wódz nienasyconej sekty, jego spokój i równowaga stanowią niesłychany kontrast ze „stanowiskiem“, jakie zajmuje.

Takie jednak są już Indie.

Światowej sławy ballada Kipinga, doczekała się sfilmowania. Ekran oddał dużo wyżej, niż to osiągnęło pióro.

Obsadę do filmu „Gunga Din“ dobrano jaknajstaranniej, Joan Fontaine i Douglas Fairbanks stwarzają wzruszającą parę zakochanych — na tle rozpętanej burzy. Victor McLaglen, Cary Grant, Sam Jeffe jako Gunga Din — stanowią obsadę głównych ról.

Film „Gunga Din“ wyświetlać będzie kino „R O M A“.

Zjazd gospodarczy

Wlkp. T-wa Kółek Rolniczych

Dn. 26 bm. odbędzie się w Poznaniu wielki zjazd gospodarczy Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych. W związku z tym prezes WTKR. Stanisław Mikołajczyk wydał do ogółu rolników Wielkopolskich odezwę, w której m. in. czytamy:

„Mamy w tym dniu zastanowić się nad dolą i położeniem naszego rolnictwa — mamy przedyskutować zagadnienia opłacalności rolnictwa, jego zadłużenia i jego form organizacyjnych.

Czynimy to w głębokim poczuciu odpowiedzialności za losy państwa wsi i przyszłość naszych rodzin.

Ostatnie dni i wypadki muszą tę naszą troskę jeszcze pogłębić“.

Na zjazd zapowiedziany był szereg pociągów popularnych, jednak w ostatniej chwili pociągi te z przyczyn niezależnych od W. T. K. R. zostały odwołane. Niedzielny zjazd budzi wśród rolników wielkopolskich olbrzymie zainteresowanie.

Biskup Canterbury wzywa

do krucjaty przeciw pogaństwu

LONDYN, 22. 3. Wielkie wrażenie wywołało wystąpienie na poniedziałkowym posiedzeniu Izby Lordów arcybiskupa Canterbury, który wystąpił z apelem o zjednoczenie świata chrześcijańskiego do akcji przeciw neopogaństwu.

Biskup Canterbury podkreślił, że kierownictwo akcji przeciw neopogaństwu spocznie w rękach Ojca Św.

— Jeżeli Jego Świątobliwość — mówił arcybiskup Canterbury — obejmie kierownictwo nad tą akcją, to wszystkie kościoły: ewangelicki i protestancki oraz kościół prawosławny poprą jego wysiłki.

Matka wraz z dzieckiem

Skoczyła do Wisły

Do policji zgłosił się Marian Guz, robotnik ze wsi Kępa Gliniecka i zameldował, że żona jego Władysława, lat 29, w czasie gdy był nieobecny wyszła z domu, zabierając z sobą półtorarocznego syna Zbigniewa.

Po przyjściu do domu Guz dowiedział się od sąsiadów, że żona jego wraz z synem skoczyła do Wisły.

Zarządzono natychmiast poszukiwania, w wyniku których zwłoki odnaleziono i wydobyto z Wisły.

Przyczyną samobójstwa Guzowej były nieporozumienia z mężem na tle majątkowym.

Powiat działdowski

terenem ekspansji niemieckiej

Na ogólną liczbę 47.091 mieszkańców powiatu działdowskiego liczba Niemców wynosi zaledwie 2.626, w czym 400 obywateli nie mieckich. Mimo tak skromnej liczby Niemców formy organizacyjne są rozbudowane do tego stopnia, że ułatwiają wszelkie zakusy germanizacyjne na ludność pochodzenia nie niemieckiego. Tego rodzaju akcję ułatwia działalność 6 pastorów - Niemców, z których jeden jest obywatelem niemieckim, drugi obywatelem gdańskim, a pozostali 4 obywatelami polskimi.

W powiecie działa 7 organizacyj młodzieżowych niemieckich, 3 sekcje młodzieżowe przy Land bund Weichselgau, w starszym zaś społeczeństwie działa organizacja polityczna Volksverband (200 członków), Jungdeutsche Partei (280 członków), partia narodowo - socjalistyczna dla obywateli niemieckich (120 członków); do tego dochodzą organizacje kulturalne i gospodarcze oraz związki gimnastyczne itp.

Jeżeli się zważy ponadto, że powiat działdowski znajduje się w trudnym położeniu gospodarczym, wówczas narzuca się prosty wniosek o konieczności poświęcenia baczniejszej uwagi sytuacji gospodarczej i politycznej na tym niewielkim obszarze, który przypadł Polsce z Prus Wschodnich.

Bogumin bastionem polskości

Postulaty społeczeństwa polskiego

Z Bogumina otrzymujemy następującą uchwałę, obejmującą postulaty społeczeństwa polskiego w Boguminie:

Społeczeństwo polskie zorganizowane w stowarzyszeniach społecznych, politycznych i kulturalnych na terenie Bogumina i okolicy po rozważeniu sprawy utworzenia jednego wielkiego miasta Bogumina po połączeniu Bogumina - dworca z Boguminem - miastem, Skrzeczoniem, Zabłociem i Pudłowem, stwierdza, że stanowi to rozwiązanie wielu zagadnień o doniosłym znaczeniu zarówno lokalnym, jak i ogólnopaństwowym.

Sytuacja bowiem wymaga, żeby na tutejszym terenie istniało silne skupienie polskie i ognisko kultury, któreby promieniowało w kierunku zachodnim. Bogumin jako najważniejsza stacja węzłowa oraz centrum handlowe, ma do spełnienia niezmiernie doniosłą rolę.

Dotychczasowe upośledzenie Bogumina tłumaczy się tendencją władz czeskich do hamowania rozwoju tego miasta, położonego w okolicy czysto polskiej. Obecnie nadeszła pora do powetowania wszelkich strat, jakie swego czasu poniosło miasto.

W związku z tym miejscowe społeczeństwo domaga się nie tylko utrzymania dotychczasowych warsztatów pracy na miejscu, jak głównej parowozowni PKP, lecz również uruchomienia tych wszystkich warsztatów pracy, które za czasów czeskich zostały unieruchomione, jak chemiczne zakłady, rafineria, mydlarnia, a ponad to otwarcie niższej szkoły rzemieślniczej lub technicznej, przytowania planów regulacyjnych dla Wielkiego Bogumina.

Wybory w Radomiu

odbędą się w maju

W dn. 21 maja b. r. odbędą się wybory do Rady Miejskiej w Radomiu. Już obecnie czynione są w związku z tym przygotowania akcji przedwyborczej.

Wybory do Rady miejskiej w Radomiu będą bardzo ostrą walką, albowiem do akcji przedwyborczej mobilizują wszystkie swe siły zarówno socjaliści, jak i ugrupowania narodowe.

Były senator Gdańska

aresztowany za nadużycia

Na polecenie władz prokuratorskich w Gdyni aresztowany został b. długoletni senator W. M. Gdańska, właściciel majątku ziemskiego Mały Kack pod Gdynią, żyd Juliusz Jewelowsky.

Aresztowany żyd znany był na terenie Gdańska z działalności politycznej w okresie przed objęciem władzy w Gdańsku przez czynniki narodowo - socjalistyczne. Na terenie Gdańska dorobił się olbrzymiego majątku, m. in. kupił olbrzymi dom we Wrzeszczu, gdzie zamieszkiwał do czasu aż zarządzeniem władz narodowo socjalistycznych został usunięty z Gdańska. Majątek jego niebawem skonfiskowano, tak, że Jewelowsky muszony był do szukania nowych warunków życia, początkowo w Anglii, a następnie w Polsce.

Jewelowsky stanął pod zarzutem uprawiania stałej akcji na niekorzyść Skarbu Państwa polskiego i dokonania wielu przestępstw finansowych. Aresztowanie jego wywołało w Gdyni olbrzymie wrażenie.

Od 1 kwietnia

Młodzi lekarze będą praktykować

przez dwa lata na wsi

Z dniem 1 kwietnia wchodzą w życie nowe ograniczenia dla młodych lekarzy, przewidziane zeszłoroczną nowelą do rozporządzenia Prezydenta R. P. o wykonywaniu praktyki lekarskiej. Począwszy od przyszłego miesiąca, izby lekarskie uprawnione będą do ograniczenia swobodnego wyboru siedzib lekarzy, gdyż obowiązywać ich będzie uprzednie odbycie dwuletniej praktyki w miejscowościach wiejskich, liczących poniżej 5.000 mieszkańców.

W związku z wejściem w życie nowych przepisów, dał się zaobserwować w Ministerstwie Opieki Społecznej i w izbach lekarskich, napływ podań absolwentów wydziałów lekarskich, w sprawie zaliczenia stażu odbytego w szpitalach na podstawie przepisów dotychczasowych.

Radio sowieckie nadaje wiadomości

o zamachu na Hachę

W Warszawie krąży uporczywie pogłoska o rzekomym zamachu na b. prezydenta Hachę. Według tych wiadomości prezydent Hacha został zastrzelony przez zamachowca, który zdołał dostać się na Hradczyn. Zastrzelenie miało być aktem zemsty za oddanie Czech i Moraw pod protektorat niemiecki.

Wiadomość ta została podana przez radiostację sowiecką i szybko „rozkolportowana“ przez pocztę „pantoflową“. Praga i Berlin nie potwierdzają tych pogłosek.

W dniu 14 kwietnia odbędzie się

Sadzenie drzew na ulicach

przez młodzież szkolną

Na konferencji kierowników szkół miejskich oraz nauczycieli przyrodników, która odbyła się pod przewodnictwem dyrektora Wydz. Ogrodniczego Zarządu Miejsk. p. Danielewicza, ustalono termin sadzenia drzew na ulicach Warszawy przez młodzież i dzieci na dzień 14 kwietnia od godz. 9 — 12.

W roku bież. młodzież szkolna zasadzi ok. 1000 drzew, przy czym obsadzone będą przede wszystkim peryferie miasta, gdzie specjalnie odczuwa się brak zieleni na ulicach. Posadzone zostaną lipy, klony i jesiony — najwytrzymalsze drzewa na gazy spalinowe i dymy z fabryk i mieszkań.

Młodzież zasadzi drzewa w następujących dzielnicach miasta, 1) w śródmieściu przy ul. Pasteura, Asnyka, Konopnickiej i Frascati, 2) na Żoliborzu przy ul. Towiańskiego, Żoliborskiej, Bonifraterskiej i Przasnyckiej, 3) na Pradze przy ul. Nadwiślańskiej i Zachaiasza, 4) na Saskiej Kępie i Grochowie przy ul. Kordeckiego, Lubieszowskiej, Mniszewskiej, Kobielskiej, Stanisławskiej, Podskarbińskiej, Walecznych, Międzynarodowej, Tarnowieckiej, Sulejkowskiej, Zamienieckiej i Lubartowskiej 5) na Mokotowie przy ul. Opoczyńskiej, Al. Niepodległości, Krasickiego, Malczewskiego, Narbutta i Różanej, 6) na Woli przy ul. Deotymy, Płockiej, Obozowej, Magistrackiej oraz na zieleńcu Nadworskiej róg Ordona, wreszcie przy ul. Czerskiej na Czerniakowie.

Spolszczyć adwokaturę

Postulaty pomorskich adwokatów

W Toruniu odbyło się zebranie oddziału pomorskiego Zw. Adwokatów Polskich, na których powzięto jednomyślnie rezolucję, wzywającą Zarząd Główny Związku do poczynienia odpowiednich kroków, zmierzających do całkowitego usunięcia żydów z adwokatury.

Koło gdyńskie Związku uchwaliło ponadto, że nie zgodzi się na objęcie funkcji prezydenta zjazdu prawników, jaki ma odbyć się we wrześniu b. r. ze preleg[illegible]tami na tym zjeździe będą żydzi.

Antoni Chrząszczewski

Wojna czy pokój?

Przyłączenie Czech i Moraw do Niemiec, dokonane z pogwałceniem umów międzynarodowych, dobrowolnie podpisanych przez rząd niemiecki *), i wbrew uroczystym zapewnieniom, danym przez kanclerza Hitlera premierowi Chamberlainowi w Monachium, potwierdzonym w jego mowach z dnia 26-go września i 9-go października 1938, wywołało o wiele silniejszą reakcję mocarstw zachodnich, aniżeli się tego spodziewała Rzesza i stało się punktem zwrotnym polityki światowej.

Wcielenie Czech do Niemiec oraz protektorat nad Słowacją, stanowi zerwanie z zasadą jednolitego państwa etnograficznego, która była kamieniem węgielnym polityki Hitlera, i jest nawrotem do imperializmu i tradycji „świętego imperium rzymskiego narodu niemieckiego".

W opinii światowej utrwala się coraz bardziej przekonanie, że okupacja Czech i Moraw jest pierwszym etapem zakrojonej na szeroką skalę akcji agresywnej, której celem jest hegemonia Niemiec w Europie.

W ciągu ostatnich dni pojawiły się pogłoski o unii celnej i sojuszu wojskowym zaczepno - odpornym pomiędzy Rzeszą a Węgrami, o skierowaniu przez Niemcy do rządu rumuńskiego ultimatum gospodarczego, domagającego się monopolu na zakup zboża i nafty, oraz o koncentracji wojsk niemieckich w pobliżu granicy jugosłowiańskiej i w Prusach Wschodnich, wreszcie o przygotowaniach do puczu w Kłajpedzie.

Niezwykle ostre wystąpienia premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa, uchwalenie pełnomocnictw dla gabinetu premiera Daladier we Francji, nie uznanie aneksji Czech przez Anglię, Francję, Stany Zjednoczone i Sowiety oraz odwołanie ambasadorów 2-ch pierwszych państw z Berlina i projekty zwołania konferencji międzynarodowej oraz zarządzenia gospodarcze — świadczą niezbicie, że mocarstwa zdają sobie sprawę z powagi sytuacji.

W obecnej chwili na pierwszy plan wysuwa się pytanie, w jakim kierunku pójdzie dalsza ekspansja niemiecka i czy współpraca partnerów osi Berlin — Rzym będzie nadal harmonijna.

Jest rzeczą znamienną, że wypadki w Czechach jak gdyby zaskoczyły włoską opinię publiczną.

Prasa włoska w pierwszych dniach kryzysu donosiła jedynie o oddzieleniu Słowacji od Czech i cytowała znany list Mussoliniego do lorda Runcimana z września ub. r., w którym szef rządu włoskiego pisał m. in., że „Europa miałaby pozory do zaniepokojenia i działania, gdyby Hitler chciał zaanektować nie 3 i pół miliona Niemców sudeckich, lecz 3 i pół miliona Czechów, ale kanclerz nie pragnie mieć ani jednego Czecha w Rzeszy, nawet gdyby mu ich ofiarowano."

Dopiero w następnej fazie kryzysu prasa włoska zajęła stanowisko całkowitej solidarności z akcją Niemiec.

Virginio Gayda, czołowy publicysta faszystowski, oświadcza na łamach „Voce d'Italia", że

„próby nastraszenia Włoch stale wzrastającą potęgą Rzeszy Niemieckiej, odnoszącej korzyści z polityki osi, są bezcelowe, ponieważ historia nie kończy się w dniu dzisiejszym i jest rzeczą słuszną przewidywać, że dzień jutrzejszy przyniesie również korzyści Włochom".

Ten sam publicysta pisze następnego dnia w „Giornale d'Italia", że

„Włochy solidaryzują się z Rzeszą. Włochy nie przyśpieszą swego programu wojennego, nie boją się jednak wojny i w rzeczywistości czekają na jej wybuch".

„Lavoro Fascita" i „Il Resto del Carlino" zaznaczają, że

„Włosi mogą spokojnie patrzeć na wzrost potęgi przyjaciół w przekonaniu, że ich kolej też nadejdzie".

Tygodnik „Relazioni Internazionali", zbliżony do ministerstwa spraw zagranicznych pisze, że upadek Czechosłowacji jest zlikwidowaniem istniejącego od chwili Monachium stanu tymczasowego.

Organ hr. Ciano „Il Telegrafo" stwierdza, że

„Włochy wiedzą, iż Niemcy pozostaną związane z Włochami nawet po zaspokojeniu swych postulatów kontynentalnych i dlatego cieszą się z wzrostu sił i prestiżu Rzeszy. Każde wzmocnienie potęgi niemieckiej na północ od Alp musi w sposób nieunikniony doprowadzić do zmiany stosunków sił na Morzu Śródziemnym".

Przytoczone powyżej głosy prasy włoskiej nie mogą przysłonić faktu, że odbudowa przez kanclerza Hitlera dawnego „cesarstwa rzymskiego narodu niemieckiego" pod zmienioną postacią, lecz w jeszcze szerszych granicach i wyeliminowanie wpływów włoskich z basenu naddunajskiego, stanowi przekreślenie wszystkich osiągnięć polityki włoskiej, dokonanych od chwili rozbicia monarchii habsburskiej i może w dalszej konsekwencji poważnie zagrozić najbardziej żywotnym interesom państwa włoskiego.

Jest rzeczą jasną, że koncepcja imperium rzymskiego, która jest celem ostatecznym polityki Mussoliniego, pozostaje w sprzeczności z ideą „imperium rzymskiego narodu niemieckiego". Historia ostatniego tysiąclecia świadczy o tym w sposób niezwykle wymowny. Poza tym trudno przypuścić, aby mąż stanu tej miary co Mussolini mógł się zgodzić na tak znaczny wzrost potęgi Niemiec bez uzyskania odpowiednich rekompensat. Zdobycie dzikiej Abisynii, która jest raczej obciążeniem dla Włoch, aniżeli terenem dla ich ekspansji kolonialnej i obszarem emigracyjnym, nie pozostaje w żadnym stosunku do korzyści, osiągniętych przez Rzeszę w wyniku stosowania polityki osi.

Według krążących pogłosek — hr. Ciano podczas swej wizyty w Berlinie w jesieni 1936 r. miał wyrazić zgodę na Anschluss Austrii do Niemiec i opanowanie Czech.

Konflikt włosko - francuski wchodzi w stadium krytyczne. W najbliższym czasie należy oczekiwać sprecyzowania żądań Włoch wobec Francji.

W dniu 21-go marca 1939 r. zbiera się wielka rada faszystowska, która ma zatwierdzić decyzje wielkiej wagi, przedstawione przez Mussoliniego.

W dniu 23-go marca r. b., jako w 20-tą rocznicę utworzenia pierwszych oddziałów szturmowych, wygłosi przemówienie król Wiktor Emanuel III a w niedzielę 26-go marca zabierze głos Mussolini. Szef rządu włoskiego ma w mowie tej wysunąć rewindykacje terytorialne pod adresem Francji. Według wszelkiego prawdopodobieństwa mowa Mussoliniego będzie bardzo ostra. Wiele względów zdaje się przemawiać za tym, że Włochy, o ile posiadają pewność poparcia Niemiec, będą dążyły do przyśpieszenia rozgrywki z Francją i osiągnięcia swych aspiracji. Sytuacja strategiczna jest obecnie korzystna dla państw osi, np. chociażby ze względu na zwycięstwo gen. Franco, natomiast czas pracuje na rzecz mocarstw zachodnich. Dyktatorskie pełnomocnictwa, udzielone rządowi Daladier, umożliwią Francji odbudowę w niedługim czasie jej potęgi militarnej, a zbrojenia angielskie przeprowadzane są w tak szybkim tempie, że —zdaniem rzeczoznawców wojskowych — już w końcu 1941 roku mocarstwa zachodnie będą posiadały stanowczą przewagę. Niewyzyskanie tak sprzyjającego momentu byłoby wielkim błędem z punktu widzenia włoskiej racji stanu.

Gdyby jednak przewidywania te się nie sprawdziły i Włochy nie wystąpiły z kategorycznymi żądaniami w stosunku do Francji — będzie to dowodem, że oś Rzym Berlin nie działa sprawnie i że równowaga została zachwiana na korzyść partnera berlińskiego. W tym wypadku Włochy powróciłyby do polityki frontu Stresy, co pociągnęłoby za sobą zmianę sytuacji europejskiej.

Tak czy inaczej najbliższe tygodnie przyniosą odpowiedź na palące pytanie, czy Europa znajduje się w obliczu groźby nowej wojny, która może być nie mniej krwawa i brzemienna w skutkach od wielkiej wojny 1914 — 1918.

*) Umowa monachijska, deklaracja angielsko - niemiecka z dnia 30-go września ub. r. i deklaracja francusko - niemiecka z dnia 6-go grudnia ub. r.

Kłajpeda

Przyłączony w dn. 21 marca b.r. do Rzeszy Niemieckiej Kraj Kłajpedzki ciągnie się wąskim pasem (od 15 do 25 km) wzdłuż morza Bałtyckiego i Zalewu Kurońskiego do ujścia Niemna i od ujścia Niemna wzdłuż tej rzeki aż do wsi Smolniki.

Obszar tego kraju wynosił 2657 km. kw. (około półtora raza większy, niż obszar W. M. Gdańska), a ludność według spisu z r. 1930 146.915 mieszkańców. Na 1 km. kw. przypadało ok. 60 mieszkańców. Według urzędowych statystyk litewskich kraj ten zamieszkały był przez 43 proc. Niemców, 25,2 proc. t. zw. „Kłajpedzian" oraz 27,6 Litwinów.

Zaznaczyć należy, że t. zw. Kłajpedzianie byli to z pochodzenia Prusowie, mówiący językiem litewskim, a uważający się za Niemców.

W Kraju Kłajpedzkim pola uprawne i ogrody zajmowały 49 proc. ogółu powierzechni, łąki i pastwiska 12 proc., lasy 14,6 proc. Resztę stanowiły nieużytki.

70 proc. ludności trudniło się rolnictwem; na drugim miejscu trzeba wymienić rybołóstwo i dopiero na trzecim — handel i przemysł.

Długość linii kolejowych wynosiła 110 km.

Stolicą Kraju była Kłajpeda, licząca wg. spisu z r. 1931 — 41.300 ludności, w tej liczbie 14 proc. Litwinów. Przez Kłajpedę, jako przez jedyny port litewski, szedł niemal cały wywóz Litwy do krajów zamorskich.

Tonaż statków przy wejściu do portu wynosił w r. 1937 — 845 tys. ton rej. netto. Dla orientacji podajemy, że taki sam tonaż dla Gdyni wynosił 5638 tys., dla Królewca 1361 tys., a dla Libawy 298 tys.

W Kłajpedzie też koncentrował się cały przemysł kraju. Istniały tu: tartaki, fabryka dykty, fabryka celulozy, papiernia, fabryka konserw mięsnych, warsztaty okrętowe i t. p.

Z instytucji kulturalnych wymienić należy dwa gimnazja (niemieckie i litewskie, seminarium nauczycielskie, bibliotekę miejską liczącą około 40.000 tomów oraz teatr.

Złóż ofiarę na F. O. M.

DZIEN W POLITYCE

POROZUMIENIE ORGANIZACYJ SPOŁECZNYCH

We Lwowie odbędzie się w kwietniu b. r. walny zjazd Porozumienia Polskich Organizacyj Społecznych, na czele którego swego czasu stał gen. Tokarzewski. Na zjeździe tym m. in. będą omówione aktualne sprawy polsko - ukraińskie.

WIZYTA PRZEDSTAWICIELA SŁOWACJI

Do Warszawy przybył przedstawiciel Słowacji, dr. Karol Klinowski.

NOWY ATTACHE FINLANDII

Attaché poselstwa finlandzkiego Tauno Suontausta został odwołany z Warszawy. Na miejsce jego mianowany został Leo Touminen.

WAŻNE ROZMOWY

Min. Arciszewski przyjął posła bułgarskiego Trojanowa, ambasadora W. Brytanii sir H. W. Kennarda, nuncjusza apostolskiego msgr. Cortesi oraz posła litewskiego J. Szaulisa.

POWROT POSŁÓW SZWECJI I FINLANDII

Poseł szwedzki w Warszawie de Lagerberg powrócił i objął urzędowanie.

Poseł finladnzki w Warszawie Bruno Kivikoski powrócił i objął urzędowanaie.

MJR. GALINAT NIE USTĘPUJE

Z kół Służby Młodych OZN stwierdzają kategorycznie, że wszelkie pogłoski, jakoby mjr. Galinat miał ustąpić ze stanowiska szefa Służby Młodych OZN, względnie głównego komendanta Związku Młodej Polski, są pozbawione wszelkich podstaw.

Brak szkół państwowych średnich

15 tysięcy młodzieży corocznie

nie dostaje się do szkoły średniej

Z odległości czasu możemy już bardziej obiektywnie oceniać wyniki jędrzejowiczowskiej reformy, wprowadzonej w życie w roku 1932-33.

Reforma ta, dzieląc szkołę średnią na gimnazjum i liceum, miała przede wszystkim na uwadze zmniejszenie napływu młodzieży do gimnazjów ogólnokształcących, a skierowanie jej do szkół zawodowych.

Licząc na duży napływ młodzieży do szkół zawodowych, zwiększono ich ilość. Jednak okazało się, że ten cel nie został osiągnięty, zresztą zupełnie słusznie, bowiem bzdury o „nadprodukcji inteligencji" bardzo szybko zostały przez życie obalone.

Zobaczmy jednak, jak się przedstawia to cyfrowo. W roku szkolnym 1931-32, ostatnim przed reformą, szkoły średnie ogólnokształcące miały 202.8 tys. uczniów (w tym 9.4 tys. uczniów klas t. zw. wstępnych).

A tymczasem w roku 1938-39, pierwszym po zakończeniu reformy ustrojowej, liczba uczniów tylko samego gimnazjum (cztery klasy), nie licząc liceów, wynosiła 197.5 tysięcy uczniów, czyli prawie tyle, ile przed siedmiu laty wszystkie klasy (osiem razem ze wstępnymi).

Widzimy tedy, że napływ młodzieży do gimnazjów ogólnokształcących, nie tylko, że nie osłabł, ale się wybitnie zwiększył.

Nie byłoby z tym zjawiskiem żadnego zmartwienia, bo uznać je należy za zjawisko pocieszające, gdyby nie jedno ale. W stosunku do napływu kandydatów za mało jest gimnazjów, szczególnie zaś państwowych, jako tańszych.

Bo na początku każdego roku szkolnego notujemy takie zjawisko. Bardzo wielu kandydatów, składających egzamin do kl. I gimnazjum, składa go, jednak nie może się dostać do gimnazjum ze względu na brak miejsc.

W roku 1937/38 np. w takiej sytuacji znalazło się 38.7 proc. kandydatów, którzy złożyli egzamin z wynikiem pozytywnym. Cyfrowo przedstawia się to tak, że corocznie 14—15 tysięcy kandydatów nie dostaje się do gimnazjum.

Rozbudowa szkolnictwa średniego państwowego jest zatem pilną koniecznością, stwierdzaną zresztą przez min. Świętosławskiego. Szkoda jednak, że słowa min. Świętosławskiego pozostały czekiem bez pokrycia, bowiem budżet Min. W. R. i O. P. na rok przyszły, nie przewiduje funduszów na rozbudowę tego szkolnictwa.

Rzecz jednak jest tak wielkiej wagi, że nie powinna ograniczać się tylko do prywatnych oświadczeń p. ministra. Jeśli nie ma pieniędzy na budowę nowych gmachów dla gimnazjów państwowych, można przecie upaństwawiać prywatne, które same o to proszą, jak niektóre od lat już kilku.

Zagadnienie wymaga naprawdę jak najszybszego rozwiązania.

Zaborcza polityka Niemiec

zmobilizowała opinię świata

Milczenie nad Tybrem

(lub) Zmiany w Europie następują błyskawicznie. Jeszcze dwa dni temu oczy całego świata zwrócone były na Czechy i Słowację, dziś przedmiotem ogólnego zainteresowania jest Kłajpeda. Niemcy ufne swej sile i brutalności, nie liczą się ze zgnuśniałym dotychczas Zachodem, starają się uśpić opinię Europy obłudnymi hasłami: „Jeden naród, jedno państwo, jeden wódz", oto hasło uroczyście rzucone Europie przez Hitlera — pisze „Mały Dziennik". Tymczasem hasło to okazało się złudą, którą Hitler usiłował zmylić czujność wrogich sobie polityków. Dopiero

„... Ujarzmienie Czech i Słowacji odsłoniło nagle prawdę zgoła odmienną. Okazało, mianowicie, zaborczość Trzeciej Rzeszy w stosunku do ziem cudzych, zaborczość niemniejszą, aniżeli w dobie margrafa Gerona, Zakonu Krzyżackiego, Fryderyka Wielkiego czy Wilhelma II... I w obliczu tego faktu zarysowało się w opinii narodów zachodnio - europejskich przekonanie, że żądania niemieckie nigdy się nie skończą, że są one, właściwie biorąc, nieograniczone, a wobec tego wszelkie dalsze ustępstwa stają się po prostu bezcelowe, gdyż nie tylko nie zabezpieczają one pokoju, ale, przeciwnie, podniecają jeszcze do wysuwania coraz nowych pretensyj..."

STANOWISKO WŁOCH

Dotychczas Niemcy postępowały według z góry obranego planu obecnie jednak zapanowała w Rzeszy zaborcza psychoza.

Owa zachłanność i zaborczość niemiecka, zmobilizowała wszystkie państwa. Szczególnie Anglia i Francja — dwie potencje zachodnie, usiłują zmontować jak najsilniejszy blok antyniemiecki. Do bloku tego usiłują wciągnąć także Włochy. Zresztą dyplomacji państw zachodnich — jak pisze „Kurier Polski" — sprzyjają nastroje we Włoszech, gdzie rzuca się w oczy, że

... „szeroka publiczność włoska nie kryje poprostu swego oburzenia i niepokoju; iż w tramwajach i autobusach Rzymu widzi się jak ludzie, po przeczytaniu jakiegoś artykułu w gazecie, rzucają ją z gestem zniecierpliwienia i obrzydzenia na ziemię; iż słyszy się tam — niemal pod okiem policji faszystowskiej — głośne rozmowy, pełne niepokoju, niechęci i obaw".

Wprawdzie oficjalne czynniki włoskie milczą, jednak między rządem włoskim i rządami Anglii i Francji toczą się pertraktacje. Od stanowiska Włoch zależyć będzie obraz przyszłej Europy.

POLITYKA MIN. BECK

„Robotnik" omawiając aneksję Czechosłowacji, poddaje krytyce politykę ministra Becka:

... „Gdybyśmy nawet przyjęli punkt widzenia p. min. Becka, że Praga była siedliskiem intryg i polityki antypolskiej, to nie możemy uznać, iż lepiej jest, że zamiast sąsiedztwa Czechosłowacji, otrzymaliśmy przedłużenie granicy i frontu niemieckiego..."

... „Polityka p. min. Becka przyczyniła się do tego, że z dwojga złego Polska musiała wybrać rozwiązanie gorsze"...

Dzięki stanowisku min. Becka, Czechosłowacja zmuszona była do ścisłej współpracy z ZSRR. W roku 1935 bowiem

... „zaproponowała Praga Warszawie sojusz wojskowy wraz z rozmowami o wszelkich sprawach spornych. Propozycja ta pozostała bez odpowiedzi..."

... „Na konferencji monachijskiej cztery wielkie mocarstwa zadecydowały o losie Czechosłowacji bez współudziału Polski"...

Z ostatnich wydarzeń Polska powinna wyciągnąć odpowiednie wnioski.

„...Wprawdzie skutki rozbioru Czechosłowacji biją w Polskę bardziej bezpośrednio, niż w inne wielkie mocarstwa, ale zaborczość w stosunku do obcych narodowości otworzyła oczy wszystkim na dążenie „Trzeciej" Rzeszy do panowania nad światem"...

To ułatwia pozycję Polski — kończy „Robotnik".

SŁOWACJA

Na kilka dni przed aneksją Czechosłowacji, min. Beck oświadczył, że Słowacja powinna odgrywać rolę podmiotu, a nie przedmiotu, czyli, że Słowacja powinna być samodzielnym państwem. Tymczasem ks. Tiso oddał Słowację pod opiekę Niemcom. Zamierzenia więc min. Becka znów nie ziściły się: Słowacja stała się ekspozyturą Hitlera. Musimy w tych warunkach sprecyzować nasze stanowisko wobec Słowacji — pisze „Czas".

...„Jeśli naród słowacki stanie się godzien tradycyj odziedziczonych po czcigodnej postaci Księdza Hlinki, i jeśli w myśl tych tradycji postępować będą jego kierownicy, wówczas społeczeństwo polskie, bo tylko w jego imieniu mamy prawo przemawiać, odnosić się będzie do poczynań i wysiłków Słowaków z dotychczasową sympatią nie szczędząc im swej pomocy, jeśli natomiast Słowacja pod płaszczykiem niezawisłości przemieni się w narzędzie innego mocarstwa, wówczas będziemy musieli dojść do wniosku, że naród ten nie dorósł do roli narodu niezawisłego..."

Niestety, Słowacy nie zdali egzaminu.

KRONIKA KUPIECKA

Żydowscy potentaci węglowi niezadowoleni

Należy usunąć przeszkody

hamujące unarodowienie handlu węglowego

Handel węglowy, jak wiadomo, najduje się w dużej części w rękach żydowskich. zwłaszcza, jeśli chodzi o hurt.

Drobny składnik Polak w wielu wypadkach uzależniony jest od żydowskiego hurtownika, który dyktuje mu ceny, daje taki towar, jaki chce. a często, jak to np. można było zaobserwować w czasie większych mrozów przed Bożym Narodzeniem, pozbawia składnika Polaka towaru.

W tych warunkach zrozumiała jest dążność polskich kupców detalicznych do uniezależnienia się od żydowskich kapitalistów przez dokonywanie zbiorowo wspólnych zakupów w kopalniach.

Celowi temu służy Chrześcijańska Spółdzielnia Opałowa przy Centralnym Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego, która jednoczy grupę składników polskich.

W działalności swej spółdzielnia ta napotyka jednak na duże przeszkody, czynione, jak można się domyślać, przez żydowskich potentatów węglowych, którym nie na rękę jest usamodzielnienie się polskiego detalisty. Dość powiedzieć, że odmawia się Chrześcijańskiej Spółdzielni bezpośrednich dostaw z kopalń, tak, że przez dłuższy czas miała ona jedynie węgiel z kopalni Dorota.

Kto ma pojęcie o detalicznym handlu węglowym, ten wie, że przy jednym gatunku węgla daleko się „nie zajedzie", gdyż klienci żądają różnych gatunków.

Fakt, że kopalnie, które dają żydom towar bez ograniczenia. odmawiają go chrześcijańskiej Spółdzielni — jest oburzający. Sprawa ta powinna być zbadana, a winni pociągnięci do odpowiedzialności.

Nie wątpimy więc, że sprawą tą zainteresują się powołane do nadzoru nad handlem węglowym władze, nie dopuszczając do tego, by w Polsce polska spółdzielnia kupiecka nie mogła otrzymać towaru.

d. s.

O zmianę krzywdzących przepisów

zabiega Sekcja Handlu Ziemiopłodami

Zarząd Sekcji Handlu Ziemiopłodami przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich przystąpił już do przyjmowania zapisów na członków. Mimo krótkiego czasu, który upłynął do momentu reaktywizacji Sekcji, wpłynął cały szereg zgłoszeń, a liczne zapytania, kierowane na ręce sekretariatu Sekcji świadczą o dużym zainteresowaniu sekcją w kołach kupców handlu ziemiopłodami.

Jednocześnie Zarząd Sekcji przeprowadził szereg poczynań, mając przez cały czas na oku interesy swoich członków. M. in. Zarząd interwieniował w sprawie klasyfikowania tranzakcyj zbożowych urzędów skarbowych.

Rewidenci ci niejednokrotnie kwalifikują tranzakcje giełdowe, jako tranzakcje „na raty" co w konsekwencji zmusza kupca do zapłacenia od tranzakcyj podatku obrotowego, od którego, jak wiadomo, wolne są tranzakcje giełdowe.

Zarząd rozpoczął również starania o zmianę obowiązujących przepisów. co do sprzedaży „końskiego zębu". Jak to już było kiedyś wspomniane importerzy nasion mają prawo sprzedawać swój towar jedynie bezpośrednio konsumentowi, izbom rolniczym lub spółdzielniom, natomiast nie wolno go sprzedawać indywidualnym kupcom. Rozporządzenie to krzywdzi kupca prywatnego i wyklucza z rynku nasionami cały szereg firm, dotychczas pomyślnie tam pracujących. Zarząd Sekcji Handlu Ziemiopłodami zwrócił się w tej sprawie do Min. Przem. i Handlu prosząc o zmianę przepisów.

W najbliższej przyszłości Zarząd Sekcji rozpocznie czynić starania na terenie Zw. Gospodarczego Spółdz. Rolniczo - Handlowych dla przeprowadzenia, by członkowie Sekcji traktowani byli przy ustalaniu cen na ziemiopłody na równi z członkami Związku.

Pomyślne załatwienie tej sprawy pozwoli zrzeszonym kupcom chrześcijańskim skutecznie konkurować z elementem obcym w branży handlu ziemiopłodami, jakim są kupcy niechrześcijańscy.

Poświęcenie młodej polskiej placówki

W niedzielę w dniu 19 marca r. b. w Warszawie przy ul. Leszno Nr. 8 Ks. Prałat Stanisław Trzeciak dokonał poświęcenia nowego lokalu Najtańszej Chrześcijańskiej Hurtowni Trykotarzy, Galanterii i Norymberszczyzny S. i S. Koziołek.

Po poświęceniu Ks. Prałat Trzeciak wyraził życzenie, aby współwłaściciele Hurtowni — młodzi kupcy Polscy, którzy w przeciągu 10-ciu miesięcznej pracy handlowej potrafili piętnostokrotnie obrócić swymi kapitałami, w następnym roku poświęcili nowy lokal, znacznie większy od obecnego. Po Ks. Prałacie Trzeciaku przemawiali red. Ludwik Heinrich oraz red. Wacław Zaleski.

Szkodliwa działalność

„Kupców bez sklepów"

Prace branży konfekcyjno-bieliźnianej

W ostatnich dniach odbyło się posiedzenie Koła Kupców Bieliźniano - Konfekcyjnych przy SKP. Na zebraniu poruszone były sprawy następujące:

1) Zorganizowane zostały trzy podsekcje: bieliźniano - konfekcyjna męska, bieliźniano - trykotarska damska (obejmująca także norymberszczyznę), wreszcie konfekcja męska i damska (suknie, ubrania itp.). Podsekcje rozpoczną działalność z chwilą, gdy każda z nich liczyć będzie przynajmniej 12 członków. Do rozbudowywania podsekcyj zostali powołani: pp. Sztabert, Szlaszewski, Glinicki, Jarkiewicz i Skwara.

2) Powołana została Komisja w składzie pp. Gising (przewodniczący), Jabłkowski Feliks, Glinicki, Jarkiewicz dla rozpatrzenia ewentualnych możliwości wytwarzania specjalnych artykułów branżowych, zastrzeżonych wyłącznie dla członków Koła. Artykuły te byłyby specjalnie cechowane i sprzedawane po stałej cenie.

3) Powołana została Komisja dla opracowania możliwości dokształcania zawodowego personelu sklepów konfekcyjno - bieliźnianych. W skład Komisji weszli: pp. Dutkiewicz, Jabłkowski Zbigniew, Lindner.

4) Równocześnie powstała Komisja współpracy ze Związkiem Polskim, w składzie: pp. Bielicki (prezes Koła), Bobownik i Madanowski.

5) Wreszcie omówiono konieczność zwrócenia się do władz w sprawie ostatecznego zlikwidowania handlu w biurach i urzędach. Zarząd Koła jest w posiadaniu dokumentów, że są urzędy, w których stale urządza się formalne wystawy artykułów sprzedawanych przez „kupców bez sklepu", a artykuły sprzedaje się urzędnikom na raty. Taki handel szkodzi poważnie interesom kupiectwa polskiego oraz wytwarza niezdrową atmosferę nieuczciwej konkurencji.

Goście z Polski na Targach Lipskich

Na tegorocznych wiosennych międzynarodowych Targach Lipskich dał się zauważyć wyjątkowo liczny udział zwiedzających z Polski, przede wszystkim przemysłowców i kupców branży metalowej.

Z ramienia Zjednoczenia Kupców Branży Żelaznej przy S. K. P. wyjechał na Targi Lipskie doradca organizacyjny p. T. Fabiani.

Wydział Handlu Zagranicznego

przy Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu

Walne Roczne Zebranie Delegatów Związku Towarzystw Kupieckich uchwaliło w dniu 26 lutego rb. zorganizować przy Związku specjalny wydział dla spraw handlu zagranicznego. Do zadań tego wydziału należy czuwanie i interesowanie się całokształtem spraw, związanych z handlem zagranicznym i roztoczenie w tej mierze odpowiedniej opieki nad kupiectwem pomorskim, które coraz to silniej angażuje się w handlu zagranicznym. W szczególności wydział dla handlu zagranicznego będzie pracował nad intensyfikacją eksportu wyrobów polskiej wytwórczości, dążąc do zakładania na terenie Gdyni placówek eksportowych.

W tych dniach zostały ukończone prace organizacyjne nad założeniem powyższego wydziału i jeszcze przed końcem marca r. b. wydział ten rozpocznie swą działalność. Biuro wydziału mieści się w Gdyni, przy ul. Mściwoja 10, I p., telefon 33-61.

Prace kupiectwa

branży rolniczej i żelaznej

Zjednoczenie Kupców Branży Rolniczej i Żelaznej przy S. K. P. niezależnie od prac wewnętrzno - organizacyjnych. przygotowuje wspólne wystąpienie kupiectwa wobec spółdzielczości rolniczej w sprawie współpracy na rynku krajowym w sprzedaży maszyn i narzędzi rolniczych, nawozów i ziemiopłodów, działając w porozumieniu z Sekcją Kupców Handlu Ziemiopłodami.

Międzynarodowy Związek Kupiectwa

Żelaznego

Ostatnio bawił w Berlinie z ramienia Zjednoczenia Kupców Branży Żelaznej przy SKP p. mgr. Tadeusz Fabiani, przeprowadzając rozmowy na temat współpracy polskich kupców - żelaźniaków z międzynarodowym związkiem kupiectwa żelaznego.

Jednocześnie p. Fabiani zaproponował wymianę wydawnictw branżowych pomiędzy kupiectwem polskim a niemieckim.

Chleb i praca dla Polaków

W maj. Łaszczyca st. Dembe Wielkie pod Warszawą jest do wydzierżawienia sad owocowy (3 km. od stacji, 30 km. od Warszawy).

Na jednym z większych bazarów na Pradze są wolne budki na handel z owocami oraz drobiem bitym i żywym.

Bliższych wiadomości udziela Związek Polski na Pradze (Białostocka 20 m. 2) codziennie w godz. 18.30—18.30.

Rekolekcje

Kupiectwa Polskiego w Lublinie

Stow. Kupców Polskich w Lublinie zorganizowało w roku bież. rekolekcje dla swoich członków. W rekolekcjach wzięło udział całe nieomal kupiectwo polskie w Lublinie.

Ta piękna inicjatywa znajdzie niewątpliwie licznych naśladowców w innych oddziałach SKP, a kupiectwo polskie, biorąc w niej udział jeszcze raz zadokumentuje, że chce budować swoją przyszłość na ideałach moralności chrześcijańskiej.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA F. O. M.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ KUPIECKICH

ZEBRANIE RESURSY KUPIECKIEJ

W d. 21 bm. odbyło się roczne walzebranie Resursy Kupieckiej w Poznaniu.

ZEBRANIE KONFRATERNI W POZNANIU

W dniu 15 b. m. odbyło się walne roczne zebranie Konfraterni Kupców Chrześcijańskich (założonej w 1429 r.). W wyniku wyborów powołano zarząd w dotychczasowym składzie z p. K. Otmianowskim na czele.

Poza tym uchwalono jednogłośnie wniosek p. H. Żaka, aby wystąpić do Izby Przem. - Handlowej o uzupełnienie danych w polskich paszportach przez dodanie rubryki wyznania i aryjskości.

ZEBRANIE W WĄGROWCU

W dn. 23 b. m. odbędzie się walne zebranie Zrzeszenia Samodzielnych Kupców w Wągrowcu, na którym m. in. dokonane zostaną wybory nowego zarządu.

ZEBRANIE W W. HAJDUKACH

W ub. tygodniu odbyło się walne zebranie Stow. Kupców Polskich w W. Hajdukach pod przewodnictwem prezesa p. Paczyńskiego. W wyniku wyborów powołano nowy zarząd z p. Paczyńskim Teofilem na czele.

ZEBRANIE KUPCÓW PODRÓŻUJĄCYCH

W dniu 19 b. m. odbyło się walne zebranie Zrzeszenia Chrześc. Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych w Toruniu.

Przygotowania do wystawy „Nowoczesny Sklep Detaliczny"

Budowa specjalnego pawilonu wystawowego Izby Przem. Handlowej w Warszawie przy ul. Wiejskiej, jest już na ukończeniu. W związku z tym w pełnym toku są przygotowania do pierwszej wystawy dydaktyczno - propagandowej, która znajdzie pomieszczenie w nowym gmachu, a mianowicie wystawy „Nowoczesny Sklep Detaliczny".

Organizacja tej wystawy wychodzi z założenia, iż podniesienie poziomu naszego handlu w wysokim stopniu uzależnione jest od racjonalnego i estetycznego urządzenia wnętrza samego sklepu, w sposób odpowiadający nowoczesnym wymaganiom i potrzebom obrotu, a jednocześnie względem higieny i estetyki.

Na trzech kondygnacjach gmachu zostaną rozmieszczone, trzy zasadnicze działy Wystawy. Pierwszy — dydaktyczny — przedstawiać będzie zaprojektowane przez Zakład Architektury Politechniki Warszawskiej wnętrza wzorowych sklepów detalicznych najważniejszych branż, a więc sklepy z konfekcją damską, męską, materiałami włókienniczymi, artykułami papierniczo - piśmienniczymi, wyrobami tytoniowymi, obuwiem, sklep - drogerię, wędliniarnię, spożywczy, winno - kolonialny, sklep wiejski, sklep z galanterią metalową i księgarnię. Sklepy te ufundowane będą przez poszczególne branżowe organizacje kupieckie i instytucje gospodarcze, przy czym projekty architektoniczne są już w stadium końcowej realizacji. Poza tym na Wystawie zorganizowany będzie konkurs z nagrodami w dziale wzorowych okien - wystaw sklepów różnych kategorii branżowych.

Dział dydaktyczno - gospodarczy obejmować będzie stoiska z eksponatami instytucji współpracujących z handlem, a stwarzających niezbędne dla rozwoju handlu warunki. Będą to stoiska ilustrujące rolę, jaką w pracy zawodowej nowoczesnego kupca odgrywają: szkolnictwo zawodowe, bankowość, komunikacja, prasa, wydawnictwa i reklama, higiena i bezpieczeństwo pracy w handlu.

Oddzielny wreszcie dział stanowić będą liczne stoiska wytwórców sprzętu i urządzeń sklepowych. Dla podkreślenia wagi i znaczenia, jakie w rozwoju polskiego handlu detalicznego posiada unowocześnienie sklepów pod względem ich wyglądu, p. Minister Przemysłu i Handlu postanowił przyznać w dziale dydaktycznym Wystawy specjalne odznaczenia w postaci 1 medalu złotego, 2 srebrnych, 8 brązowych oraz 10 listów pochwalnych. Ponadto przewidziane są odpowiednie odznaczenia, przyznawane przez Komitet Wystawy.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

J. F. WITTKOP 85)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Małuckiego

XXI.

KAJDANY

Soederlund i Brygida zatrzymali się u pani Reingraff.

Była to sucha, żywa staruszka, wdowa po wziętym adwokacie. Po śmierci męża przeniosła się na stałe do Charlottenburga. Miała tam swoją willę, z której okien roztaczał się szeroki widok na jezioro Lietzen, otoczone parkami.

Pokoje były duże, widne, z kominkami. Ciężkie, sztywne meble w staroniemieckim stylu były ustawione z artystycznym smakiem, a kwiaty, fantazyjnie rozwieszone obrazy i trochę umiejętnie rzuconych drobiazgów stwarzały atmosferę przytulności.

Dla Anieli Soederlund wynajął pokój w hotelu. W willi znalazłoby się dla niej miejsce, lecz Soederlund uważał, że to byłoby niewłaściwe — przynajmniej do ostatecznego załatwienia sprawy z Morzeńskim.

Po przyjeździe Soederlund odszukał Kolsa. Zawezwał go natychmiast do siebie, przedstawił pani Reingraff i Anieli.

Kols mieszkał w wytwornym pensjonacie z Rowelową i jej towarzyszem. Czuł się bardzo źle: pani Iza darzyła go niezmiernie wzrastającą sympatią, Morzeński był zazdrosny o przyjaciółkę, odnosił się do „przewodnika" z wrogą niechęcią i nie krępując się, okazywał ją przy każdej sposobności.

Kols był niezmiernie zadowolony, jeśli mógł się wyrwać z pensjonatu bodaj na parę godzin.

— Czy długo jeszcze będę musiał grać tę komedię, panie Soederlund? — były jego pierwsze słowa po spotkaniu się ze Szwedem. — Upiję się z radości, gdy to się skończy wreszcie! Wytrzymam, panie Soederlund, ale...

Urwał i westchnął tak wymownie, że Brygida parsknęła dźwięcznym śmiechem. Umilkła jednak, gdy wuj na nią spojrzał. Zachowała się na ogół bardzo dziwnie: zarumieniła się, gdy wszedł Kols, lecz ledwo mu raczyła podać dłoń na powitanie, a potem go traktowała z zimną uprzejmością, jak gdyby się o coś gniewała.

— Mnie też zależy na tym, by jak najprędzej zakończyć tę sprawę, kochany panie Kols — odparł Soederlund. — Ale jak to zrobić? Jak przekonać tego tak zwanego pana Linera, że rozmowa z żoną jest koniecznością? Obawiam się poważnie, że on nie ma najmniejszej chęci na tę rozmowę i będzie się od niej wykręcał na wszystkie możliwe sposoby.

— A gdyby pani Morzeńska do niego napisała parę słów — wtrącił młody człowiek.

— Nie — potrząsnął głową Soederlund. — Nie będzie pisała, bo nie wierzy, że to jest jej mąż.

W rzeczywistości Anielę ogarniały tym większe wątpliwości, im bardziej się zbliżała możliwość sprawdzenia, czy to był istotnie Adam. Wszystko się w niej buntowało przeciw tym okropnym przypuszczeniom, lecz obok tego ze stało pragnienie wyzwolenia się za wszelką cenę ze stanu dręczącej niepewności.

Soederlund wiedział o tej walce wewnętrznej, dążył do jej rozstrzygnięcia i cierpiał na samą myśl, że teraz już nie odwróci ciosu, który musiał spaść na Anielę lada dzień.

(D. c. n.)

„W imię pokoju światowego"

Litwa odstąpiła Kłajpedę Rzeszy

Błyskawiczny rozwój wydarzeń

KOWNO, 21. 3. W dniu dzisiejszym o godz. 11-ej wrócił z Berlina minister spraw zagranicznych Urbszys.

Sprawozdanie min. Urbszysa

Min. Urbszys zdał sprawozdanie ze swej podróży. Bezpośrednio po powrocie ministra Urbszysa poseł Rzeszy Niemieckiej w Kownie dr. Zechlin doręczył notę, w której Rzesza żąda przekazania jej kraju kłajpedzkiego drogą legalnej uchwały sejmu litewskiego oraz stawia szereg postulatów gospodarczych. — W godzinach przedpołudniowych odbyła się zamknięta narada części posłów na sejm litewski przy współudziale członków rządu. O godz. 14-ej zwołane zostało posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta Smetony. Posiedzenie zakończyło się o godz. 19-ej. Bezpośrednio po tym rozpoczęła się posiedzenie sejmu.

Narada z przedstawicielami mocarstw

KOWNO, 21. 3. Dziś przed nadzwyczajnym posiedzeniem gabinetu litewskiego i po 3-godzinnej rozmowie z ministrem Urbszysem prezydent Smetona przyjął chargé'affaires Wielkiej Brytanii Persona i posła francuskiego Dulonge.

O godz. 17-ej rozpoczęło się posiedzenie gabinetu pod przewodnictwem prez. Smetony.

Kłajpeda oddana Niemcom

KOWNO, 22. 3. NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW ZAKOŃCZYŁO SIĘ O GODZ. 22 M. 15.

GABINET PRZYJĄŁ WARUNKI NIEMIEC, KTÓRE ZOSTAŁY ROZSZERZONE, I POSTANOWIŁ CAŁY TEREN KRAJU KŁAJPEDZKIEGO ODDAĆ RZESZY.

RADA MINISTRÓW POSTANOWIŁA ZAWIADOMIĆ O TYM RZĄD RZESZY, PROPONUJĄC ZE SWEJ STRONY WYŁONIENIE KOMISJI, KTÓRA ŁĄCZNIE Z KOMISJĄ LITEWSKĄ USTALIŁABY DOSTĘP LITWY DO MORZA W SENSIE WYKORZYSTANIA PORTU KŁAJPEDZKIEGO PRZEZ LITWĘ.

Ostateczną decyzję w sprawie odstąpienia kraju kłajpedzkiego III Rzeszy poweźmie na nadzwyczajnym posiedzeniu sejm litewski. Decyzja sejmu litewskiego — prawomocna — jeśli idzie o Litwę — zostanie przekazana w dniu 25 bm. sejmikowi kłajpedzkiemu.

Decyzję swą rząd litewski powziął — jak oświadczono korespondentowi ATE — „w imię zachowania pokoju światowego".

Rada ministrów stwierdziła jednogłośnie, iż o jakichkolwiek dalszych ustępstwach na rzecz Niemiec nie może być mowy.

(OGŁOSZONY W KOWNIE KOMUNIKAT URZĘDOWY O ODSTĄPIENIU KŁAJPEDY PODAJEMY NA STR. 6-ej).

Natychmiastowa *likwidacja* uboju rytualnego

jedyną właściwą odpowiedzią

na próbę dywersyjnych „posłów" żydowskich

Wobec tego, iż w dniu dzisiejszym sprawa zniesienia w Polsce uboju rytualnego wchodzi na plenum obrad Sejmu, zwróciliśmy się do znawcy tego przedmiotu i głośnego obok ks. prałata d-ra Trzeciaka recznika zniesienia tego barbarzyńskiego zabobonu, p. red. Stanisława Prus Wiśniewskiego, który z gotowością pospieszył udzielić odpowiedzi na kilka zadanych mu przez nas pytań.

Ustawa minęła się z celem

1) Na zapytanie Panów, jaki był w praktyce skutek ustawy o uboju zwierząt gospodarskich z dnia 17. 4. 1936 r., wprowadzonej w życie z dniem 1 stycznia 1937 r., zmuszony jestem odpowiedzieć, iż, zdaniem moim, nie dała ona w swej realizacji żadnego rezultatu pozytywnego w sensie gospodarczym, natomiast spowodowała szereg skutków wybitnie ujemnych.

Przewodnią myślą autorów ustawy miało być ograniczenie uboju zwierząt rogatych metodą rytualną do rozmiarów faktycznych potrzeb spożywczych ludności, „zainteresowanej w tym uboju religijnie". Wydaje mi się, iż tego najważniejszego postulatu realizacja ustawy w praktyce właśnie nie spełniła. Wnoszę to z tego przede wszystkim, iż kontyngenty dla uboju rytualnego na terenie m. st. Warszawy na pierwszy kwartał 1937 r. wyznaczone zostały w wysokości, przekraczającej przeszło dwukrotnie nie tylko faktyczne zapotrzebowanie spożywcze ludności, „zainteresowanej religijnie", ale nawet zapotrzebowanie na mięso z uboju rytualnego przez jatkarzy żydowskich.

Kontyngent na drugi kwartał zmniejszono o połowę, a kontyngenty na następne kwartały miały być w dalszym ciągu zredukowane stopniowo. Czy tak było w istocie, trudno to było ustalić, wobec niepodania tych kontyngentów publicznie do wiadomości szerokiego ogółu społeczeństwa. Że jednak były nadmierne, tego najlepiej dowodzi rezultat proklamowanego przez zjazd rabinów i cadyków w Warszawie w dniu 7 bm. i mającego trwać od dnia 14 do 31 bm. „postu" ludności żydowskiej i strajku rzezaków rytualnych, o czym mówić będę dalej.

Nadużycia

Poza tym ustawa stała się źródłem wielu nadużyć, wytworzyła bowiem nielegalny handel mięsem z uboju rytualnego i mechanicznego. Dodowem tego m. in. powołanie przez rabinaty specjalnej „żandarmerii" dla zwalczania przez niektórych jatkarzy koszernych przodów z uboju mechanicznego celem rozprzedawania między współwyznawców jako mięsa koszernego. Oczywiście „żandarmeria" ta nie interesowała się wcale sprzedażą potajemną mięsa zadniego z uboju rytualnego. Poza jawną ceną, notowaną na rynku na mięso koszerne i na mięso z uboju mechanicznego, powstał cały wachlarz cen nielegalnych: na mięso przednie z uboju mechanicznego, mięso zadnie z uboju rytualnego, mięso „strefione" z uboju rytualnego i mięso z potajemnego uboju rytualnego. Nie trzeba dodawać, jakie to dawało pole do różnych nadużyć.

Lekcja poglądowa

Wspomniał p. redaktor o strajku „koszernym". Podobno dotychczas dał on nikłe wyniki?

Z informacji, które już udało mi się zebrać z różnych okolic kraju, można stwierdzić z całą pewnością, iż proklamowany przez cadyków strajk „koszerny" skończył się całkowitym niepowodzeniem. Rynek absolutnie nie odczuł tego, że ludność żydowska przestała jeść mięso koszerne. Ceny na żywiec bydła rogatego nie spadły, jeśli zaś może cokolwiek spadły ceny mięsa przedniego wołowego i cielęcego, to tym faktem nie będą chyba się martwić biedniejsze warstwy ludności chrześcijańskiej. **Słowem, zaprzestanie uboju rytualnego nie wywołało w kraju żadnych perturbacji w obrocie żywcem i mięsem. Żydzi więc, niewątpliwie wbrew intencji cadyków, sami postarali się o udowodnienie, jak na dłoni, że zniesienie i to natychmiastowe i całkowite uboju rytualnego w Polsce nie wywoła żadnych groźnych zakłóceń życia gospodarczego,** czym jako straszakiem, szermowali aż za często różni „spece" departamentowi dla zasugestionowania niektórych czynników parlamentarnych. Dowodzi to m. in. i tego, że faktyczne spożycie mięsa koszernego w Polsce było w istocie bardzo małe, nieporównanie mniejsze od wyznaczanych kontyngentów uboju rytualnego. Za przyczynienie się przez strajk koszerny do wykazania tego ludność chrześcijańska winna jest żydom wdzięczność.

Dywersja

Muszę jednak przy sposobności podkreślić inną jeszcze stronę tego strajku „koszernego". To nie tylko była demonstracja na znak protestu przeciw uchwale komisji sejmowej. **Proklamowanie strajku rzezaków rytualnych i nakłanianie innych rzezaków żydowskich, zatrudnionych przy uboju mechanicznym do wstrzymania się od pracy, nosi, moim zdaniem, wszystkie cechy dywersji gospodarczej, mogącej wywołać popłoch na rynku zbytu żywca, dywersji, podjętej wtedy właśnie, gdy Polska stoi wobec historycznych wydarzeń, rozgrywających się na terenie Europy.**

Jedyną, tuszę, godną Polski odpowiedzią na tę próbę dywersji będzie uchwalenie przez plenum Sejmu natychmiastowej całkowitej likwidacji tego barbarzyńskiego zabobonu, jakim jest ubój rytualny, stanowiący dla kahałów źródło lukratywnych zysków kosztem interesów ogółu ludności, chrześcijańskiej przede wszystkim.

Co przyniesie dzień dzisiejszy?

Społeczeństwo polskie z naprężeniem oczekuje tego, jakie stanowisko w sprawie zniesienia uboju rytualnego w Polsce zajmie plenum Sejmu, którego przytłaczającą większość stanowi, jak wiadomo, O. Z. N. **Dziś nie ma żadnych racji, ani żadnych argumentów, które by mogły usprawiedliwić z rzeczowego punktu widzenia jakiekolwiek odwlekanie całkowitej likwidacji uboju rytualnego. Dziś nadeszła już pora na jasne zdeklarowanie się — za lub przeciw.**

RADIO

CZWARTEK, 23 marca 1939 r.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Poranek muzyczny. 11.25 Melodie operetkowe.

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 18.03 Audycja południowa. 15.00 Pogadanka 15.15 Audycja. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Recital fortepianowy. 17.10 Pogadanka. 17.20 Koncert 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18.30 Audycja muzyczna. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Dziennik, wiadomości meteorologiczne i sportowe. 21.00 Koncert. 21.35 Audycja. 22.05 Audycja 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik. 23.05 Koncert.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:
11.00 „Mały Chopin na wakacjach" — oprac. Łucjan Kamieński.
16.40 Muzyka angielska — gra Leopold Muenzer.
17.20 „Lully - Romeau" — koncert.
21.00 Koncert Poznańskiego Chóru Katedralnego pod dyr. ks. dr Wacława Giebnrowskiego.

WARSZAWA II

14.00 Zespół Pawła Rynasa. 15.00 — Koncert rozrywkowy — płyty 15.55 Skrzypce: Symfonia (płyty). 16.40 Sport. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Felieton. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka jazzowa (płyty). 21.05 Muzyka (płyty). 21.10 Odczyt. 21.30 Koncert solistów. 22.05 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 23.00 Muzyka taneczna z „Cafe - Club. 20.00 Dzienink 20.15 Koncert.

STACJE KRÓTKOFALOWE:

0.05 Przekładaniec instrumentalny. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Pogadanka aktualna. 1.05 Koncert. 1.20 „Co przyniosła poczta z za oceanu?" 1.30 Koncert chopinowski. 2.00 Pogadanka aktualna w języku angielskim. 2.10 Muzyka ludowa.

PIĄTEK, 24 MARCA

6.30 Pieśń wielkopostna. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Koncert.

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Audycja dla młodzieży. 15.20 „Rozpoczynamy ligowy sezon piłkarski". 15.37 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi ks. Rękasa. 16.35 Kwartet smyczkowy. 17.05 Felieton St. Wasylewskiego. 17.20 „Z naszych pieśni". 17.45 Skrzynka techniczna. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Słuchowisko. 19.05 Koncert rozrywkowy. 20.35 Dziennik. Wiadomości meteorologiczne i sportowe. 21.00 Felieton. 21.15 Koncert symfoniczny. 22.30 Fragment z powieści. 22.50 Muzyka (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik. 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE
21.00 Felieton Starego Doktora.
21.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej, dyr. Lovro Matatic.

WARSZAWA II

14.00 Zespół Rachonia. 15.00 Koncert popularny (płyty). 16.05 Muzyka taneczna (płyty). 16.40 Sport. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogawędka gospodarska. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 20.05 Koncert symfoniczny. 21.05 Śpiew. 21.25 Szkic literacki. 21.40 Muzyka lekka (płyty). 23.00 Koncert popularny (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.05 Transmisja koncertu z Filharmonii Warszawskiej.

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Utwory Paderewskiego. 0.25 „Uczmy się polskiej piosenki". 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.05 Tadeusz Kościuszko w pieśni. 1.20 „Racławice". 1.30 Melodie wiosenne. 2.00 Pogadanka. 2.10 Koncert.

—xOx—

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 281.00, Bruksela 89,35; Kopenhaga 11,05; Londyn 24,86; Nowy Jork (kabel) 5,30 i siedem ósmych; Paryż 14,07; Sztokholm 128,05; Zurych 119,10.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest I-ej em. 87.00; II em. 86,00; dolarówka 39.00; 4 proc. konsolidacyjna (większe) 66,00, (drobne) 67.50; 4 i pół pr. wewn. państw. 65,00; 5 proc. konwersyjna (po 100 zł.) 67.00.

Listy zastawne: 5 i pół Tow. kred. przem. pol. złotowe 1938 r. 80.00.

4 i pół proc ziemskie seria V 62.00 — 61.00; 5 proc. Warszawy (r. 1933) 70.00 (po 1.000 zł. 70,25; 5 pr. Lublina (1933 r.) 60,50.

Akcje: Bank Handlowy 57.00 — 56.50; Bank Polski 126,00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 36,50 — 35,75; Węgiel 36,50; Lilpop 87,50 — 86,00; Modrzejów 18,50; Ostrowiec 75,00 — 72,50; Starachowice 55,00 — 53,75; Żyrardów 63.00 — 61,00; Nieledew 41,00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 21.00 — 21.50, żyto 14.50 — 15,00, jczmień 18.50 — 18,75, owies I st. 16,25 — 16,75, gryka 20.50 — 21.00, rzepak oz. 48.50 — 49,50, wyka 23.00 — 24.00, groch polny 25,00 — 27.00, koniczyna b. 310.00 — 330.00, mąka pszenna gatunek I 35.50 — 38.50, gatunek II 30.50 — 32.00, żytnia gat. I 24.25 — 24.75; żytnia razowa 19.25 — 19.75; otrzęby pszenne grubsze 13,50 — 14.00, średnie 12.50 — 13.00, miałkie 12.50 — 13.00, makuchy lniane kie 12.50 — 13.00, żytnie 10,75 — 11.50, makuchy lniane 23.00 — 23.50, makuchy rzepak. 13.50 — 14.00; siano prasowane 8.00 — 8.50, słoma prasowana żytnia 4,25 — 4,75.

Wytyczne dla lekarzy szkolnych

przy badaniach dzieci

zapisujących się do szkół powszechnych

Ostatnio opracowane zostały przez Wydz. Op. Społ. i Zdrowia Publ. łącznie z Inspektoratem Szkolnym wytyczne postępowania dla lekarzy szkolnych, prowadzących badania dzieci, zapisujących się do publicznych szkół powszechnych.

Zasadniczo szkoła powinna otrzymać zdrowy umysłowo i fizycznie materiał dziecięcy. Pewne nie wielkie odchylenia od normy nie mogą stanowić przeszkody do przyjęcia do szkoły. W poszczególnych jednak przypadkach dziecko nie jest zdolne do odbywania powinności szkolnej — albo na stałe lub czasowo — np. w ciągu najbliższego roku. Wreszcie w stosunku do pewnej kategorii dzieci, wobec tego, że zapisy odbywają się na wiosnę, nie można powziąć stanowczej decyzji, czy stan dziecka obecny pozwoli na uczęszczanie do szkoły za kilka miesięcy; ta ostatnia kategoria dzieci wymaga dodatkowego badania po miesiącach wiosennych i letnich, w czasie których powinny one mieć szanse polepszenia stanu swego zdrowia.

Dzieci, których przyjęcie zostało odroczone na rok i te, które mają być badane dodatkowo po kilku miesiącach, powinny znaleźć się pod opieką Ośrodków Zdrowia i Opieki, które zajmą się umieszczeniem ich na półkoloniach, dożywianiem lub właściwym leczeniem. Niektóre z tych dzieci mogą pozostać na najbliższy rok w przedszkolu.

W myśl więc ustalonych wytycznych:

1) mogą być zwolnione od obowiązku szkolnego dzieci: a) kaleki, którym kalectwo uniemożliwia siedzenie w ławkach, b) z ciężkimi uszkodzeniami narządów zmysłów: oka i ucha, c) ciężko chore nerwowo (np. epilepsja), d) dotknięte wzbudzającymi odrazę przewlekłymi chorobami skóry;

2) mogą mieć odroczony obowiązek szkolny na rok dzieci: a) chore na gruźlicę czynną, b) chore na jaglicę zaraźliwą czynną, c) niedorozwinięte w wysokim stopniu fizycznie (te dzieci mogą pozostać na najbliższy rok w przedszkolu), d) z bardzo ciężkimi wadami wymowy, rokującymi jednak poprawę, e) z cięższymi chorobami nerwowymi, rokującymi poprawę (np. pląsawica);

3) powtórne badanie winno obejmować dzieci: a) po niedawno przebytych ciężkich chorobach zakaźnych, b) po niedawno przebytych ciężkich chorobach narządów wewnętrznych, c) po niedawno przebytym pierwotnym zakażeniu gruźliczym, d) po przebytych niedawno ciężkich zabiegach operacyjnych, e) z bardzo znacznym niedoborem wagi, wyraźnie upośledzającym wydolność fizyczną.

Wszystkie dzieci podpadające pod pkt. 3, muszą być badane na początku roku szkolnego jako pierwsze, badania te należy ukończyć do dnia 10-go września.

O dzieciach, wzbudzających podejrzenie o niedorozwój umysłowy, idiotyzm i t. p. decyduje badanie specjalisty-psychologa.

Znowu płonie fabryka!

Tym razem na Grochowie

We wtorek o godz. 13-tej w jednopiętrowym murowanym budynku przy ul. Grochowskiej 278, w którym mieści się fabryka przyrządów elektrotechnicznych Kazimierza Zakolskiego, z niewiadomego powodu nastąpił wybuch benzyny.

Wskutek wybuchu zapaliły się półfabrykaty, urządzenia fabryczne oraz trociny, którymi był wysypany sufit w sali fabrycznej.

5-ty oddział straży ogniowej pod dowództwem komendanta Geysztora pożar ugasił.

Ponieważ od trocin zaczął się palić dach kryty papą, okazało się koniecznym zerwanie około 40 m. kw. dachu.

Zniszczona została część urządzeń biurowych i pewna ilość półfabrykatów.

Prezydent Francji na ziemi angielskiej

Uroczyste powitanie w Dover i w Londynie

Prasa francuska o historycznym znaczeniu wizyty

DOVER, 21. 3. Od samego rana Dover przygotowywało się do uroczystego przyjęcia prezydenta Francji Lebrun i jego małżonki. Sześć okrętów wojennych opuściło o godz. 12-ej port, aby przyłączyć się w połowie drogi do eskorty francuskiej „Cote d'Azur". Nad miastem krąży 6 eskadr najnowszych bombowców angielskich oraz 3 olbrzymie wodnopłatowce.

O godz. 13 m. 45, gdy statek wiozący prez. Lebruna, ukazał się u wejścia do portu, rozległy się salwy powitalne oddane przez pancernik „Rodney" i eskadry krążowników.

Po przybyciu jachtu do mola, na pokład udał się w otoczeniu przedstawicieli władz reprezentujący króla, książe Gloucester, który powitał prezydenta Lebrun w imieniu króla Jerzego VI.

Po powitaniu prezydent Lebrun w towarzystwie księcia Gloucester i świty zeszedł na ląd, przywitany poraz drugi salwą 21 strzałów armatnich, oddanych przez baterię portową.

O godz. 1.20 prez. Lebrun wyjechał do Londynu.

Powitanie w Londynie

Entuzjazm wielotysięcznych tłumów publiczności

LNODYN, 21. 3. O godz. 14 m. 45 na dworzec „Victoria" przybyli król Jerzy VI i królowa Elżbieta, aby powitać prezydenta Lebrun i jego małżonki. Jednocześnie zgromadzili się na dworcu: księstwo Kentu, markiz Crewe, namiestnik hrabstwa Londynu, premier Chamberlain, minister spraw zagr. lord Halifax, minister spraw wewn. sir Samuel Hoare, ambasador angielski w Paryżu sir Erick Phipps, lord - major z aldermanami i szeryfami City londyskiej i wielu innych wysokich osobistości urzędowych i dostojników dworskich.

Batalion gwardji szkockiej wraz z orkiestrą i sztandarem pełnił straż honorową na dworcu.

O godz. 14 m. 59 pociąg wiozący prezydenta Lebrun wjechał na dworzec.

Powitanie Jerzego VI z prezydentem Francji

Powitanie króla Jerzego VI z prezydentem Lebrun miało niezwykle serdeczny charakter. Król przedstawił prezydentowi osobistości zgromadzone na dworcu. Następnie uformował się orszak, prowadzony przez wielkiego koniuszego dworu księcia Beaufort. 6 powozów dworskich, zaprzężonych w gniade konie oczekiwało na gości.

W pierwszym powozie zajęli miejsca: król Jerzy VI i prezydent Lebrun, zaś na przednim siedzeniu książe Gloucester i ks. Kentu.

W drugim powozie siedziały królowa Elżbietą i p. Lebrun, a naprzeciw nich księżna Gloucester i księżna Kentu.

W trzecim powozie jechał wśród dostojników dworskich minister spraw zagr. Francji Bonnet.

Powóz, którym jechali król Jerzy VI i prezydent Lebrun, był eskorotowany przez dwa szwadrony przybocznej gwardii królewskiej (Life Guards) z dwoma proporcami.

Ulice, którymi posuwal się orszak były wspaniałe udekorowane sztandarami o barwach angielskich i francuskich, a tłumy zgromadzone na chodnikach i balkonach entuzjastycznie witały prezydenta Lebrun, króla Jerzego oraz królowę Elżbietę i panią Lebrun.

W pałacu Buckingham

Na dziedzińcu pałacu Buckingham pierwszy batalion gwardii grenadierów ze sztandarem oddał honory wojskowe. U wejścia do pałacu prezydent i pani Lebrun byli powitani przez wielkiego szambelana dworu królewskiego hr. Clarendon, oraz innych dostojników dworskich.

Entuzjazm tłumów

LONDYN, 21. 3. Przyjazd prezydenta Lebrun stał się wielką manifestacją solidarności francusko - angielskiej. Entuzjazm tłumów jest nie do opisania. Tłumy, zgromadzone wzdłuż ulic, którymi przejeżdżał orszak królewski z dworca Victoria do Buckingham Palace, kilkakrotnie przerywały kordony policyjne wznosząc okrzyki na cześć gości francuskich. Małżonka prezydenta, pani Lebrun, szczerze wzruszona serdecznością przyjęcia, uśmiechem i skinieniem ręki dziękowała za zgotowane jej owacje. Na dziedzińcu przed pałacem Buckingham zgromadził się tak gęsty tłum, że wszystkie ulice, prowadzące do pałacu były czarne od ludzi.

Wizyta u królowej Mary

LONDYN, 21. 3. O godz. 16 m. 45 prezydent Lebrun udał się wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami do pałacu Malborough House, aby złożyć wizytę królowej wdowie Mary. Prezydent i pani Lebrun wyjechali z pałacu Buckhingham samochodem. Wizyta prezydenta republiki i jego małżonki u królowej Mary trwała czas dłuższy i była nacechowana wielką serdecznością.

Wydarzenie miary historycznej

Prasa francuska o wizycie londyńskiej

PARYŻ, 21. 3. Wizyta prezydenta Lebrun w Londynie komentowana jest przez całą prasę francuską jako wydarzenie historycznej miary, któremu obecna sytuacja międzynarodowa, nadaje wręcz wyjątkowy charakter. Przyjęcie, jakie Anglia zorganizowała dla głowy państwa francuskiego, świadczy o wyjątkowej serdeczności, wiążącej nietylko oba rządy, lecz i oba narody. Bezpośrednie rezultaty oczekiwane są w związku z londyńskimi obradami min. Bonnet'a, które, jak tutaj sądzą, pozwolą ustalić ostateczne szczegóły współpracy obu państw.

Uroczysty bankiet w pałacu Buckingham

Mowa króla Jerzego VI

i odpowiedź prez. Lebruna

LONDYN, 21. 3. W wielkiej sali pałacu Buckingham król i królowa Anglii wydali bankiet na cześć prezydenta Francji Lebruna i pani Lebrun.

Podczas bankietu król wygłosił przemowienie, w którym na wstępie przyomniał swą niedawną wizytę we Francji i serdeczne przyjęcie, jako mu zgotowano.

Wielokrotnie — powiedział król — mówiono o stosunkach francusko - brytyjskich, używając słów uroczystych, ale nigdy nie mówiono o nich z większą szczerością niż obecnie i w chwili ważniejszej od obecnej.

Przed laty oba kraje stwierdziły, iż położenie geograficzne uczyniło je sąsiadami, a Opatrzność pragnie aby były przyjaciółmi. Rządy obu krajów będą nadal pracowały w służbie sprawy pokoju. Dążąc do uczynienia wszystkiego, co jest w ich mocy, w celu polubownego załatwienia licznych poważnych zagadnień. Zdajemy sobie sprawę, iż na drodze naszej jestem przekonany, iż możemy znajdują się liczne trudności, lecz patrzeć z zaufaniem w przyszłość dzi we własne siły.

Prezydent Lebrun m. in. oświadczył, **iż przyjaźń obu krajów wydaje się obu narodom dzisiaj naturalnym i koniecznym warunkiem ich egzystencji. Opinia publiczna w obu krajach domaga się wzmocnienie bezpieczeństwa kraju, by w ten sposób przyczynić się do powszechnego pokoju.**

Oba kraje dążą do przywrócenia zaufania międzynarodowego, bez czego nie ma dla narodów ani spokoju ani prawdziwego szczęścia. Mężowie stanu Francji i Anglii pomagają światu w przebyciu obecnego niespokojnego okresu.

Przybór na Wiśle

Obfite opady śnieżne w górach według przewidywań służby hydrograficznej dyrekcji dróg wodnych spowodują nowy przybór wód na systemie rzecznym Wisły. Przybór ten rozpocznie się już w bież. tygodniu, a fala kulminacyjna w Warszawie osiągnąć może blisko 2 m.

Przyjaźń włosko-francuska

leży w interesie pokoju

RZYM, 22. 3. Agencja Stefani donosi, że we francuskich kołach parlamentarnych duże poruszenie wywołuje kwestia wyjaśnienia stosunków francusko - włoskich, co uważane jest za niezbędne dla zachowania pokoju.

Kilku polityków, m. in. b. minister Rollin i deputowany Gerent złożyło prasie oświadczenie, iż należy niezwłocznie ustalić przyjazne stosunki z Włochami, zanim nie będzie zapóźno, gdy wojna wybuchnie.

*

Powyższe doniesienie jest znamienne nie tylko ze względu na treść, ale przede wszystkim wobec źródła urzędowej agencji włoskiej, z którego pochodzi. Dowodzi to, że pojednawcze tendencje w stosunku do Francji pod wpływem ostatnich wypadków i wielkiej akcji dyplomatycznej angielsko - francuskiej zaczynają we Włoszech zyskiwać grunt.

Cios, zadany przez Niemcy, układowi stosunków politycznych w Europie środkowej, ugodził także, jak się zdaje, w oś Rzym — Berlin, która nie posiada dziś tej trwałości i odporności, jaką miała jeszcze przed paru tygodniami.

Zawieszenie rokowań handlowych

francusko-niemieckich

PARYŻ, 21. 3. AGENCE ECONOMIQUE ET FINANCIERE DONOSI, ŻE FRANCUSKO-NIEMIECKIE ROKOWANIA HANDLOWE ZOSTAŁY ZAWIESZONE.

Stany Zjednoczone odmówiły

uznania zaboru Czech

WASZYNGTON, 21. 3. Rząd Stanów Zjedn. skierował do Niemiec notę, odmawiającą uznania prawomocności niemieckiego protektoratu nad Czechami.

Potwierdzając odbiór niemieckiej noty, Stany Zjednoczone stwierdzają, iż Czechy i Morawy de facto znajdują się pod administracją niemiecką. Rząd Stanów Zjedn. uznaje, iż ten stan rzeczy jest pozbawiony podstaw prawnych. Poglądy Stanów Zjednoczonych zostały wyrażone w oświadczeniu podsekretarza stanu Wellesa w ubiegły piątek. Kopia tego oświadczenia została załączona do noty.

Zyd rumuński zastrzelił

niemieckiego turystę

BUKARESZT, 21. 3. W mieście Brasow zaszedł dziś wypadek zastrzelenia turysty niemieckiego przez żyda. Niejaki Hialmar Forst, obywatel Rzeszy Niemieckiej chciał przez ciekawość wejść do lokalu gminy żydowskiej. Stojąca u wejścia żydowka, usłyszała, że mówi po niemiecku i odmówiła mu wstępu. W następstwie sprzeczki, która się wywiązała, mąż wymienionej żydówki, nazwiskiem Lucalu, zastrzelił Niemca.

Z ostatniej chwili

Przebieg historycznych rokowań w Berlinie

Dlaczego oddano Kłajpedę Niemcom?

Litewski komunikat urzędowy

KOWNO, 21. 3. Komunikują oficjalnie: Po powrocie do Kowna w dniu 21 marca minister spraw zagranicznych zreferował gabinetowi ministrów swe rozmowy z miistrem spr. zagr. Niemiec von Ribbentropem. Posiedzenie gabinetu ministrów trwało od godz. 14 do 19-ej.

Z doniesienia min. Urbszysa wynika, że minister spr. zagr. Rzeszy niemieckiej w imieniu rządu niemieckiego wystosował do rządu litewskiego żądanie zwrócenia Rzeszy niemieckiej Kraju Kłajpedzkiego, dodając, że o ile ten zwrot mógłby się odbyć w drodze porozumienia, to w takim razie Rzesza, uwzględni w szerokim zakresie interesy gospodarcze Litwy w porcie kłajpedzkim. Minister spraw zagr. Niemiec opierał swe żądanie na zasadzie samostanowienia narodów, dodając, że polubowne uregulowanie sprawy może przysłużyć się przyszłym stosunkom między obu krajami.

Poza tym niemiecki minister spraw zagr. podkreślił, że posiada wiadomości, iż nastrój w Kraju Kłajpedzkim jest tego rodzaju, że należy rozstrzygnąć sprawę bardzo prędko na zasadach proponowanych przez Niemcy, by uniknąć starć.

KOWNO, 21. 3. Ogłoszono tutaj następujący komunikat urzędowy:

Jak wiadomo, rząd litewski wszelkie sprawy, pozostające w związku z Krajem Kłajpedzkim starał się załatwiać w kontakcie z rządem Rzeszy. W deklaracji z dn. 23 grudnia r. ub. rząd litewski oświadczył, iż postanowił wszelkie sprawy sporne omówić z rządem Rzeszy i w tym celu zdecydowany jest na wysłanie do Berlina kogokolwiek z pośród członków rządu. W myśl poprzednich konferencyj w sprawie bezpośredniego kontaktu taka rozmowa odbyła się. Treść jej została powyżej przedstawiona. Niestety, konferencja nie odbyła się w duchu odpowiadającym sytuacji prawnej Kraju Kłajpedzkiego, czy też w takim duchu, jakiego można by się było spodziewać na zasadzie posunięć Litwy. Treść konferencji dotyczyła spraw, które naruszają zarówno konwencję kłajpedzką, jak i niemiecko-litewski układ w sprawie granic podpisany w r. 1928.

Kraj Kłajpedzki został odłączony od Niemiec na zasadzie traktatu wersalskiego i oddany wspólnej suwerenności W. Brytanii, Francji, Włoch i Japonii. W dniu 8 maja 1924 r. powyższe państwa przelały swoje prawa suwerenne w Kraju Kłajpedzkim na Litwę, postanawiając jednak w paragrafie 15-ym konwencji, że „prawa suwerenne w Kraju Kłajpedzkim, albo ich wykonanie nie mogą być przelane bez zgody wysokich układających się stron". Taki jest charakter prawny suwerenności kłajpedzkiej

Dwa nowe ministerstwa

tworzy Francja

PARYŻ, 21. 3. Prasa podaje wiadomość, iż w kołach rządowych rozważana jest sprawa utworzenia dwóch ministerstw: propagandy i uzbrojenia. Jako kandydatów dziennik „l'Intransigeant" wymienia deputowanego Mistlera, dotychczasowego przewodniczącego komisji spraw zagranicznych Izby, na stanowisko ministra propagandy, oraz obecnego ministra robót publicznych p. Pomaret na stanowisko ministra uzbrojenia.

Katastrofa ekspresu

pod Berlinem

BERLIN, 21. 3. Wczoraj o godz. 22.20 wykoleił się koło Greiffenberg pociąg pośpieszny Berlin — Sassnitz. Palacz lokomotywy został zabity, kilka osób jest rannych.

Litwini ewakuują Kłajpedę

PARYŻ, 21. 3. Do Paryża późnym wieczorem doszła wiadomość, iż Litwini wycofują się z terytorium kłajpedzkiego. Sprawa, w jaki sposób została załatwiona kwestia kłajpedzka, t. j. ustąpienie Litwy wobec żądań Niemiec nie wzbudziła w kołach paryskich większego wrażenia, gdyż na ogół oczekiwano tego rodzaju rozwiązania.

REDAKCJA Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40 Kierownictwo biura kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P K O Nr 23.400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 103 tel 111-44 Biuro czynne w godz 10—13 15—18 Poznań 27 Grudnia 2 Włocławek Cyganki 34 135 Kalisz Rzeźnicza 4 tel 477 Katowice ul Starowiejska 3
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 6.50
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna. Jan Wyszyński — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe. Antoni Szperlich — dział gospodarczy i miejski, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Witold Domański — dział kulturalny, Tadeusz Żakiewicz — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp

Odbito w „Drukarni Literackiej". Warszawa. Al. Jerozolimskie 121